20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. Nr. 31.

Kraków, piątek 7 lutego 1941 r.

Nadesłano, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Trudności amerykańskiej produkcji środków wojennych.

(=) **Nowy Jork**, 6 lutego. **„Washington Post" w artykule redakcyjnym omawia na podstawie obfitego materjału cyfrowego plany Ameryki, dotyczące produkcji samolotów.**

Dziennik przypomina, że prez. Roosevelt 16 maja ub. roku oświadczył, iż **Stany Zjednoczone są w stanie wyprodukować w ciągu roku conajmniej 50.000 samolotów.** Bezpośrednio potem Henryk Ford wyraził gotowość wyprodukowania **dziennie w swoich zakładach 1000 samolotów**, pod warunkiem pozostawienia mu swobody działania. Nieco później dodał on jeszcze, że ta **cyfra jest jeszcze zbyt niska**, gdyż zakłady Forda mogą dziennie wypuścić nawet więcej jak 1000 samolotów.

Dziennik dodaje od siebie suchą uwagę: „Plan Forda bardzo szybko spalił na panewce. Jego zakłady nie dostarczyły wogóle żadnych samolotów i nigdy ich nie dostarcza. Mają one produkować inne materjały wojenne".

W lecie i w jesieni ub. roku — pisze dalej dziennik — program zbrojeniowy stał się czemś w rodzaju „piłki politycznej", którą kopali przed sobą raz Roosevelt, raz Willkie.

Dziennik pisze dalej dosłownie: „W krótki czas potem Amerykanie poczęli przekonywać się, że wyprodukowanie 50.000 samolotów łatwiej obiecać, jak wykonać. Przedewszystkiem nabrali oni doświadczenia w tym kierunku, że **samolotów nie da się tak poprostu zbudować na bieżącej taśmie, jak produkuje się popularne samochody.** W następnym okresie zmuszeni oni byli wysłuchiwać najrozmaitszych orzeczeń rzeczoznawców na temat „zawikłań w produkcji", braku wykwalifikowanych robotników i konieczności poprzedniego rozbudowania istniejących fabryk i zaopatrzenia je w nowoczesne maszyny przed przystąpieniem do właściwej produkcji samolotów.

Pomimo tego wątpimy, czy pomimo wszystkich astronomicznych cyfr, jakie zawierają obietnice rządowe, fabryki amerykańskie były już gotowe do podjęcia produkcji. Ameryka może liczyć najwyżej na początku r. 1941 na wybudowanie 70 samolotów miesięcznie. Sytuacja w obecnej chwili przedstawia się tak, że armja Stanów Zjednoczonych nie dysponuje nawet ilością 5.500 samolotów, jakiej minister wojny Woodring zażądał w roku 1939 i jaka została zatwierdzona przez kongres na wiosnę 1939.

Jak wynika z dalszych uwag dziennika amerykańskiego, jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z wysyłką okrętową do Anglji. Dziennik pisze dosłownie: „Prezydent Roosevelt podczas kampanji wyborczej **obiecał Anglikom 26.000 samolotów.** Faktyczna wysokość dostawy do Anglji, jak to wynika z urzędowych danych amerykańskiego urzędu handlu, dotyczących cyfr eksportowych są jednak przerażająco małe w stosunku do obietnic Roosevelta i przemówień naszych ministrów.

Dane statystyczne amerykańskiego urzędu handlu wykazują, że od stycznia do października 1940 **Stany Zjednoczone dostarczały przeciętnie miesięcznie 88 samolotów do Anglji.** Do Kanady dostawiono w ciągu tych 10 miesięcy 336 samolotów. Według tych danych dostawy samolotowe Ameryki osiągnęły w sierpniu 1940 r. swój punkt kulminacyjny, zaś we wrześniu spadły wprost katastrofalnie, aby w październiku znowu się podnieść".

Amerykańska ustawa o pomocy dla Anglji.

(=) **Nowy Jork,** 6 lutego. Republikański kandydat na prezydenta Laudon wypowiedział się ponownie w mowie wygłoszonej przez radjo przeciwko ustawie o pomocy dla Anglji.

Laudon wyraził obawę, że Roosevelt, posiadając w ręku olbrzymie pełnomocnictwa udzielone mu tą ustawą, będzie próbował wprowadzić również w dziedzinie międzynarodowej ulubioną przez siebię metodę dramatycznych i nieoczekiwanych niespodzianek, stosowanych przez niego dotychczas w wewnętrznych sprawach Stanów Zjednoczonych. **Ustawa zastrzega dla prezydenta Roosevelta prawo wypowiadania wojny. Odwołuje ona postanowienie, że okręty amerykańskie nie mogą wpływać na obszar stref wojennych.**

Laudon wyraził żal, że społeczeństwu amerykańskiemu w czasie listopadowych wyborów nie przedłożono pytania, do jakiego stopnia pragnie on uczestniczyć w wojnie. Ani Willkie, ani Roosevelt nie powiedzieli w listopadzie, że Stany Zjednoczone powinny narazić się na niebezpieczeństwo zamieszania w wojnę celem dopomożenia Anglji do zwycięstwa. **Dzisiaj obaj w imię jak najdalej posuniętej pomocy dla Anglji weszli na niebezpieczną drogę, mogącą doprowadzić do zawikłania Stanów Zjednoczonych w wojnę.**

Willkie wraca do Stanów Zjedn.

(§) **Berlin,** 6 lutego. **Jak wynika z depeszy angielskiej służby informacyjnej, Wendel Willkie opuścił w środę rano Anglję, udając się do Ameryki.**

Nowy minister spraw zagran. Węgier.

Budapeszt, 6 lutego. **Regent Węgier mianował ministrem spraw zagranicznych p. Władysława de Bardosay, posła węgierskiego w Bukareszcie.**

Powołany na stanowisko węgierskiego ministra spraw zagranicznych Władysław de Bardosay urodził się dnia 10 grudnia 1890 r. w miejscowości Steinamanger jako syn starosty komitatu saroskiego, a następnie sekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa Eugenjusza Bardosay.

Bardosay odbywał studja w Budapeszcie i Berlinie, a w r. 1912 promował się na uniwersytecie budapeszteńskim na doktora prawa. W roku 1913 wstąpił on do służby państwowej jako praktykant w ministerstwie oświaty w Budapeszcie.

W r. 1922 przeszedł Bardosay do służby dyplomatycznej, a w r. 1924 został szefem prasowym w ministerstwie spraw zagranicznych. Stanowisko to piastował do roku 1930, uwzględniając w całem tego słowa znaczeniu potrzeby dziennikarstwa. — W tymże roku został on desygnowany do Londynu na stanowisko radcy poselstwa. W r. 1934 mianowano go posłem Węgier w Bukareszcie, które to stanowisko zajmował do chwili obecnej.

Parlament węgierski zatwierdził politykę swego rządu.

(=) **Budapeszt,** 6 lutego. Izba poselska przyjęła we wtorek bez dyskusji projekty ustaw w sprawie przystąpienia Węgier do paktu Trzech Mocarstw, oraz w sprawie zawarcia węgiersko-jugosłowiańskiego paktu przyjaźni.

De Grelle żąda ściślej współpracy Belgji z narodowo-socjalistycznemi Niemcami.

(=) **Bruksela,** 6 lutego. **Wydawca dziennika „Pays Reel", Leon de Grelle, omawia w tem piśmie polityczną i społeczną rewolucję w Europie, wysuwając żądanie najściślejszej współpracy i solidarności pomiędzy Belgją i narodowo-socjalistycznemi Niemcami.**

Hitler — jak podkreśla de Grelle w swych dłuższych wywodach — oznacza rewolucję społeczną. Wojna przeciwko Anglji stanowi wojnę całej Europy. Rewolucja socjalna jest możliwa tylko pod warunkiem współpracy i solidarności wszystkich zdrowych elementów w Europie. — Wkońcu de Grelle apeluje do narodu belgijskiego, aby podjął walkę w jednem szeregu z rewolucyjnemi siłami państwa niemieckiego i faszystowskich Włoch.

Arktyczna komunikacja powietrzna.

(=) **Moskwa,** 6 lutego. 60-tą rocznicę urodzin b. komisarza ludowego obrony kraju marszałka Woroszyłowa obchodzono w całym Związku Sowietów w dniu 4 lutego wielkiemi uroczystościami. W Moskwie urządzono z tej okazji wystawę sztuki, zawierającą przeszło 300 portretów marszałka.

„Izwiestia" zamieściły również zdjęcia z filmu „Kampanja Woroszyłowa", wyświetlanego obecnie w Leningradzie. Po dłuższych przygotowaniach otwarto obecnie nowe bezpośrednie połączenie radjo-telefoniczne między Moskwą i Sztokholmem.

Równocześnie podjęto **bezpośrednią komunikację powietrzną na arktycznej linji Moskwa—Anadyr** w północno-wschodniej Syberji, obsługiwaną przez 4-motorowe samoloty sowieckie. Nowa linja posiada 8.000 km długości i jazda nią trwa 9 dni przez następujące stacje: Archangielsk—Ust—Kara—Igarka—Chatanga—Koszewnikow—Zatoka Tiksie—Zatoka Ambarszyk—Przylądek Schmidta—Anadyr.

Pierwszy samolot oprócz poczty, bagażu i pasażerów, przewiózł również liczne dzienniki moskiewskie, ilustrowane czasopisma, oraz ostatnie filmy dla mieszkańców okolic podbiegunowych.

Churchill był zdecydowany na wojnę już w r. 1936.

(=) **Waszyngton,** 6 lutego. Amerykański generał Wood w czasie składania swej opinji przed komisją zagraniczną senatu w Waszyngtonie wyraził się następująco:

„W roku 1936 miałem sposobność do rozmowy z Churchillem. W przebiegu tej rozmowy Churchill powiedział do mnie: „Niemcy stają się zbyt silne: musimy je zniszczyć!"

Na pytanie członka komisji demokratycznego senatora Reynoldsa czy Churchill pod słowem „my" miał na myśli Anglję i Stany Zjednoczone, generał Wood odpowiedział przecząco, oraz stwierdził, że jego zdaniem słowo „my" odnosiło się tylko do Anglji.

Ponowne ostrzeżenie pod adresem Stanów Zjednoczonych

Tokio, 6 lutego. **Z okazji przemówienia, wygłoszonego na głównej komisji niższej Izby parlamentu, stwierdził minister spraw zagranicznych Matsuoka co następuje:**

Pakt Trzech Mocarstw jest swojego rodzaju paktem pokojowym, którego celem jest przeszkodzenie działaniom wojennym i dotyczy on również ewentualnej wojny, jakaby mogła wybuchnąć między Japonją a Stanami Zjednoczonemi. Co się tyczy stosunków Japonji i Stanów Zjednoczonych, Matsuoka oświadczył: „Linja przyszłej polityki zagranicznej Japonji opierać się będzie **na podstawach paktu trzech mocarstw.** Jeśli Stany Zjednoczone lub inne mocarstwo fałszywie pojmuje sens tego paktu, to pragnęlibyśmy je w tym względzie pouczyć. Stany Zjednoczone nie pojmują prawdopodobnie istotnych zamiarów Japonji i **posiadają fałszywe wyobrażenie a naszej sile.** Z tego też względu uważam za wskazane zwrócić uwagę Stanów Zjednoczonych na potęgę naszej siły zbrojnej i naszych sił narodowych, a równocześnie również nasze zdecydowanie. Po zawarciu paktu trzech mocarstw oczekiwaliśmy, iż stanowisko Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do Japonji ulegnie zaostrzeniu. Będziemy jednak w dalszym ciągu starali się wyjaśniać Stanom Zjednoczonym fakt, iż **pakt trzech mocarstw jest paktem pokojowym, którego celem jest przeszkodzenie wybuchowi wojny.**

Oświadczenie Matsuoki.

(=) **Tokio,** 6 lutego. Na głównej komisji Izby zainterpelowano ministra spraw zagr. Matsuokę w sprawie zagadnień stanu wojennego w Chinach, oraz czy utrzymanie tego stanu nie byłoby skutecznym środkiem, utrudniającym poparcie obcych mocarstw, udzielane Czung-Kingowi.

W odpowiedzi na to minister oświadczył, że rząd wziął pod uwagę prawa państwa, prowadzącego wojnę w konflikcie z Chinami, przyczem zagadnienie to nie zostało rozstrzygnięte. Armja już niejednokrotnie w nagłych wypadkach, jak np. w wypadku blokady, stosowała prawo wojenne, natomiast kwestja rozszerzenia prawa wojennego na koncesje państw obcych w Chinach jest szczególnie skomplikowane. Minister spodziewa się jednak, że i to zagadnienie uda się w krótkim czasie rozwiązać.

Towarzystwo kanału Sueskiego w opałach

Zurych, 6 lutego. **Trudności płatnicze, w które popadło towarzystwo kanału Sueskiego, zostały ostatnio usunięte przez odpowiednie rozporządzenie wojskowych władz egipskich.**

W związku z tą sprawą oświadczył egipski minister finansów, że obecne położenie towarzystwa jest zupełnie zrozumiałe wziąwszy pod uwagę obecne warunki gospodarcze. Dekret władz wojskowych nie wpływa jednak na decyzję mięszanego sądu i na zobowiązanie towarzystwa kanału Sueskiego płacenia swych zobowiązań w złocie. Trudności, jakie napotyka działalność kanału Sueskiego są spowodowane objęciem morza Śródziemnego przez działania lotnictwa niemieckiego i włoskiego, a pozatem dają się wytłumaczyć okolicznością, że towarzystwo musiało udzielić poważnej kwoty „dobrowolnie" na zbudowanie drogi wojskowej z Ismilia do Suezu.

Zgon lorda Lloyda.

(=) **Sztokholm,** 6 lutego. Agencja Reutera donosi na podstawie zawiadomienia ministerstwa informacyj o zgonie wczorajszej nocy lorda Lloyda w 61-szym roku życia.

Lord Lloyd, b. gubernator Bombaju, a następnie wysoki komisarz Egiptu i członek rady koronnej, występował w ostatnich czasach jako mówca w prelekcjach radjowych, a następnie występował na Bałkanach, gdzie jak wiadomo w listopadzie 1939 r. próbował wywołać tam nieprzychylne dla mocarstw osi nastroje.

Indje Holenderskie stawiają nowe propozycje.

Tokio, 6 lutego. Według doniesień „Yomiuri Szimbun" z Batawji, holendersko-indyjskie biuro handlowe przedstawiło japońskiemu konsulowi generalnemu w Batawji nową propozycję ponownego podjęcia pertraktacyj handlowych między Japonją a Indjami holenderskiemi.

Wysunięcie tej propozycji jest zajęciem po raz pierwszy stanowiska przez Indje holenderskie w sprawie projektu Japonji, postawionego w połowie stycznia, co do podjęcia przerwanych swego czasu pertraktacyj. W Tokjo oczekują podjęcia narad w najbliższych dniach.

Zwołanie najwyższej rady Związku Sowietów.

Moskwa, 6 lutego. Ukazem prezydjum najwyższego sowjetu Związku Sowjetów zwołana została ósma sesja najwyższej rady na dzień 25 lutego do Moskwy.

Przebieg konfliktu między Syjamem a Indochinami.

Kraków, 6 lutego.

Po załamaniu się Francji w lecie 1940 r. doszło w rozmaitych częściach francuskiego imperjum kolonjalnego do pewnych zaburzeń i konfliktów z sąsiedniemi krajami. Najpoważniejszy charakter konflikty te przybrały w Afryce zachodniej i na Dalekim Wschodzie — w Indochinach. Ta ostatnia kolonja nie opowiedziała się, jak to głoszono z Londynu, po stronie de Gaulle'a, ale pozostała wierną marszałkowi Petain.

Między Indochinami a Syjamem istniał jednakże stary konflikt, który obracał się dookoła granicznej rzeki Mekong. Wkrótce potem, jak wojska japońskie, na skutek porozumienia się z Indochinami, wylądowały w Haifongu i obsadziły kolej do Yünnan, aby zapobiec dostawom broni na tej drodze dla Czang Kai Szeka, Syjam zgłesił pretensje do uregulowania granicy nad Mekongiem.

Pertraktacje obydwóch państw, zmierzające do uregulowania tej sprawy na drodze pokojowej, nie przyniosły pożądanego rezultatu. Niebezpieczeństwo zbrojnego starcia wzrastało, ponieważ obydwie strony wzbraniały się uznać argumenty strony przeciwnej. Wreszcie w grudniu ub. roku doszło do walk między wojskami francuskiemi a syjamskiemi.

Rząd japoński zwrócił odrazu baczną uwagę na to ognisko, grożące zaburzeniem na Dalekim Wschodzie. Starając się o zakończenie konfliktu z Chinami, Japonja nie mogła się bezczynnie przyglądać, jak na innem miejscu przygotowuje się wojna, która może zniweczyć osiągnięcie wyznaczonego celu polityki japońskiej.

Po zawarciu paktu trzech mocarstw, który przyznawał Japonji czołowe stanowisko Japonji w stabilizacji nowego porządku na obszarze wschodniej Azji, było nie do pomyślenia, aby w Tokjo przyglądano się obojętnie rozwojowi wypadków na południu Chin i na skrzydle południowo-chińskiego morza, a zatem na obszarze, który należy do „strefy bezpieczeństwa" Japonji.

Gdy w styczniu działania wojenne rozszerzały się, a wojska syjamskie wtargnęły na obszar indochiński, rząd japoński zdecydował się zaproponować obydwu krajom pośrednictwo przy zawarciu pokoju.

W dn. 21 stycznia minister spraw zagranicznych Matsuoka doręczył rządom Syjamu i Francji projekt natychmiastowego przerwania walk i oświadczył równocześnie swoją gotowość podjęcia akcji mediacyjnej.

Propozycja ta została przyjęta przez obydwie strony. Po krótkich pertraktacjach, które odbyły się na pokładzie pewnego japońskiego okrętu wojennego, zawarto układ o zawieszeniu broni, który został podpisany w ub. piątek. Układ ten przewiduje, że wojska francuskie i syjamskie wycofają się tak daleko, aby pomiędzy niemi znalazł się pas ziemi „niczyjej", szerokości 20 km. Strefa ta ma pozostać nieobsadzoną aż do końca pertraktacyj, które prowadzone będą w Tokjo.

Obustronnie oświadczona gotowość przyjęcia pośrednictwa japońskiego jest pierwszym praktycznym objawem uznania pretensyj Japonji do kierowniczej roli w uporządkowaniu stosunków na Dalekim Wschodzie, przyczem na uwagę zasługuje fakt, że w tym wypadku żadnej roli nie odegrała Anglja ani też Stany Zjednoczone.

Wojska japońskie wylądowały w zatoce Bias.

(=) Tokio, 6 lutego. Jednostki marynarki japońskiej dokonały we środę we wczesnych godzinach porannych drugiego niespodziewanego wysadzenia wojsk na ląd w północnej części zatoki Bias, celem odcięcia drogi z Hong-Kongu, dostarczającej materjały wojenne do wnętrza kraju i zapobieżenia w ten sposób szmuglowi tych materjałów.

Operacje te mają być przeprowadzone wspólnie z oddziałami wojskowemi, wysadzonemi na wybrzeżu prowincji Kwantungu we wtorek. Okręty transportowe, które dokonały wysadzenia wojsk skorzystały z nocy, aby pod osłoną statków wojennych wypłynąć z jakiejś nieznanej bazy i dotrzeć do upatrzonego punktu wybrzeża.

Służba wojskowa w Meksyku.

Nowy Jork, 6 lutego. W związku z wprowadzeniem obowiązkowej ogólnej służby wojskowej w Meksyku otworzono przy meksykańskiem ministerstwie wojny nowy wydział pod nazwą „dyrekcja rekrutacji i rezerw". Nowy urząd ma za zadanie ustalania okręgów rekrutacyjnych, oraz przygotowanie samej rekrutacji tak, aby nowa ustawa mogła wejść w każdej chwili w życie.

Prasa turecka zamieściła rosyjskie dementi.

Istambuł, 6 lutego. Cała prasa turecka zamieściła we środę na widocznych miejscach doniesienie sowjecko-rosyjskiej agentury Tass, w którem zdementowano szerzoną zagranicą a przedewszystkiem w Anglji, wiadomość o tajnym układzie między Turcją a Z. S. R. R. oraz o obecności tureckiej delegacji dla zakupu broni w Moskwie.

Ataki niemieckich samolotów na Maltę.

Berlin, 6 lutego. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Jeden z okrętów wojennych zatopił na wodach oceanicznych 40.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Temsamem okręt ten zniszczył łącznie 110.000 ton.

Jeden z samolotów dalekodystansowych zatopił w odległości 440 km na zachód od Irlandji uzbrojony okręt handlowy pojemności ok. 4.500 ton, dalszy okręt został zatopiony trafieniem bombą u wschodniego wybrzeża Szkocji.

Samoloty bojowe zaatakowały wczoraj dwa silnie zabezpieczone konwoje u wschodniego wybrzeża angielskiego z dobrym rezultatem.

Pod Londynem zostało zaatakowane bombami w locie zniżonym lotnisko, przyczem jeden odstawiony samolot został podpalony.

W rejonie Morza Śródziemnego ataki niemieckich samolotów bojowych kierowane były w popołudniowych godzinach dnia wczorajszego na lotniska Luca i Hal Far na Malcie. Bomby ciężkiego kalibru zniszczyły hangary i koszary i spowodowały wielkie pożary. Skład amunicji wyleciał w powietrze.

Ostatniej nocy formacje bojowe, mimo trudnej pogody, obrzuciły skutecznie bombami rozpryskującemi i zapalającemi urządzenia przemysłu zbrojeniowego w Midlands oraz ważne ze względów wojennych objekty, jak również lotniska i urządzenia kolejowe na wschodzie i południowym wschodzie wyspy.

Nieprzyjaciel zrzucił słabszemi siłami w nocy na 5 lutego w Niemczech zachodnich przeważnie bomby zapalające. Wyrządzona szkoda jest nieznaczna. Ważne ze względów wojennych objekty nie zostały nigdzie trafiona. Jedynie w centrum miasta Düsseldorf zniszczone zostały przez bomby i pożary domy mieszkalne. Straty wśród ludności cywilnej wynoszą 5 zabitych i 24 rannych.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj trzy samoloty, z czego jeden w walce powietrznej, dwa przez artylerję przeciwlotniczą. Trzy samoloty niemieckie zaginęły.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 6 lutego. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na froncie greckim wojska włoskie odparły nieprzyjacielski atak i zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty, jak również wzięły do niewoli jeńców i zdobyły łupy.

W Afryce północnej obustronna działalność lotnicza. Angielskie samoloty bombardowały Bengasi.

W Afryce wschodniej wojska włoskie odparły na froncie północnym kontratakiem nieprzyjacielskie siły zbrojne, które starały się zbliżyć do nowych linij włoskich. Na froncie południowym włoskie oddziały Dubat wycofały się, po krwawych i obfitujących dla nieprzyjaciela w straty walkach, z wysuniętego stanowiska w pobliżu granicy na zachód od jeziora Stefanji.

Ożywiona działalność agresywna włoskiego lotnictwa. Nieprzyjaciel bombardował kilka miejscowości w Erytrei, przyczem zabito kilku tubylców. Dwa angielskie samoloty zostały zestrzelone.

Na obszarze Morza Egejskiego nieprzyjacielskie samoloty obrzuciły bombami w nocy na 4 lutego jedno z włoskich lotnisk, przyczem powstała lekka szkoda w materjale.

Samoloty niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały lotniska Mikabba i Hal Far na Malcie. Hangary, koszary i pole startowe otrzymały dobrze leżące trafienia, przyczem spowodowano wybuchy i pożary.

W Paryżu powstało stronnictwo ludowo-narodowe.

Paryż, 6 lutego. Zespół francuskich polityków, działaczy społecznych i pisarzy w Paryżu powołał do życia stronnictwo ludowo-narodowe pod nazwą „Rassemblement Nationale Populaire" przy udziale wszystkich warstw społeczeństwa francuskiego.

Programowem założeniem tego stronnictwa jest narodowa odbudowa Francji z podkreśleniem konieczności współpracy z Niemcami.

„Anglja tego się domaga...!"

Vichy, 6 lutego. W wywiadzie, udzielonym w ubiegły poniedziałek przedstawicielowi „Le Journal", przez delegata amerykańskiego Czerwonego Krzyża, dziennikarz ów zwrócił się z zapytaniem, „dlaczego Ameryka ofiarowuje kondensowane mleko, tran rybi i czekoladę jedynie dzieciom w nieokupowanej części Francji?" Delegat amerykański mr. Allen w odpowiedzi na to oświadczył dosłownie: „Anglja domaga się tego i tylko od Anglji zależy przepuszczenie lub zatrzymanie okrętu".

Dzieci francuskie otrzymują tabletki witaminowe.

Zurych, 6 lutego. Francuski minister wychowania publicznego Chevalier oświadczył ostatnio, że we wszystkich szkołach francuskich rozdawane będą pomiędzy młodzież tabletki witaminowe 3 razy tygodniowo, aby wyrównać szkody poniesione przez gorsze odżywienie.

W przyszłości będą więc korzystały dzieci z tabletek cukrowych z witaminami A i B oraz tabletek czekoladowych B i C. W pierwszym rzędzie chodzi o dożywienie dzieci od 6—15 lat.

Powódź spowodowała katastrofę kolejową w Turcji.

12 ofiar śmiertelnych — 14 rannych.

(=) Istambuł, 6 lutego. Jak donoszą z Ismir, pociąg nocny kursujący na linji Germanzik—Erikli, wykoleił się w poniedziałek wieczór na moście koło Germenzik, uszkodzonym przez powódź.

Przewróciła się lokomotywa oraz dwa wagony. Z pod szczątków rozbitych wozów wydobyto 11 zabitych, 7 ciężko i 8 lekko rannych. Jeden z ciężko rannych zmarł po przewiezieniu go do szpitala w Aydin.

Katastrofa w tureckiej kopalni węgla.

(=) Istambuł, 6 lutego. W kopalni węgla w Gilik koło Zonbaldak wskutek zawalenia się sztolni zasypanych zostało 11 robotników. Ośmiu z nich wydobyto martwych, pozostali odnieśli ciężkie rany.

Olbrzymi pożar amerykańskich magazynów bawełny.

(=) Nowy Jork, 6 lutego. W miejscowości Newhaven, w stanie Connecticut, wybuchł w tamtejszych magazynach bawełny pożar, który rozszerzył się z nieprawdopodobną szybkością. Według dotychczas nadeszłych doniesień, 9-ciu urzędników magazynów poniosło śmierć, przyczem spalili się oni nie do poznania. Trzech urzędników odniosło rany.

Nafta rumuńska.

Bukareszt, 6 lutego. Rozwój rumuńskiej polityki naftowej został obecnie przez dwa ważne rozporządzenia skierowany na nowe tory, a mianowicie: przez nałożenie specjalnego podatku na ropę, oraz upaństwowienie wszystkich rurociągów naftowych.

Wprowadzenie podatku od ropy zostało powzięte w celu uzyskania środków finansowych, któreby umożliwiły pokrycie szkód, wyrządzonych na terenie zagłębia naftowego przez trzęsienie ziemi ub. roku.

Podatek wynosi 10 lei od tony ropy, a więc około 1 proc. przeciętnej ceny sprzedaży w roku 1940. Jednakże wskutek — w międzyczasie silnie obniżonych cen — wyniesie on około $1^1/_2$ proc., a zatem jest stosunkowo dość niski.

Na podstawie danych statystycznych z ubiegłego roku obliczono, że wpływ osiągnięty z tej nadzwyczajnej daniny wyniesie około 100 miljonów lei. Obecnie już ministerstwo skarbu będzie mogło uzyskać — do tej wysokości — nadzwyczajny kredyt w rumuńskim Banku Narodowym, aby już teraz mogło mieć do dyspozycji spodziewane wpływy. Podatek będzie pobierany od całej produkcji ropy, albowiem tak surowiec idący do rafinerji, jak i przeznaczony na eksport ma stanowić przedmiot opodatkowania.

Jest to między innemi jeszcze jeden dowód, że rozsiewane zagranicą pogłoski o zniszczeniu przez trzęsienie ziemi rumuńskiego zagłębia naftowego nie odpowiadają prawdzie.

Zdrowy rozsądek bowiem wskazuje, że żaden rząd nie nakładałby na przemysł, który sam został zniszczony przez trzęsienie ziemi podatków, aby niemi pokryć szkody, spowodowane kataklizmem.

O wiele większe znaczenie niż nałożenie podatku stanowi

przejęcie rurociągów naftowych przez państwo.

Rumuński rząd uczynił dalszy krok naprzód w konsekwentnym rozwoju, a którego celem jest stworzenie kontroli państwa nad towarzystwami naftowemi.

Problem wzajemnego stosunku pomiędzy wielkiemi międzynarodowemi koncernami naftowemi a rządami krajów, w których one podejmują swoją działalność, ostatniemi czasy zaostrzył się, mimo, że próbowano go rozwiązać w rozmaity sposób. Zwłaszcza w Rumunji, gdzie międzynarodowe koncerny naftowe miały ulokowane ogromne wkłady, zagadnienie to było kwestją szczególnej wagi.

W pierwszych miesiącach wojny, opanowane przez angielskie i francuskie koncerny, zagłębia naftowe były terenem licznych nadużyć i dopiero dzięki obecnemu rządowi, po złamaniu tychże wpływów władze rumuńskie mogą być „panami w swoim domu".

Obecnie państwo rumuńskie, oprócz opieki nad kolejnictwem, szosami i komunikacją na Dunaju, wzięło na siebie obowiązek utrzymania sieci rurociągów, zdając sobie z tego sprawę, że zawładnięcie rurociągami da mu nieograniczoną ingerencję we wszelkich pozostałych dziedzinach przemysłu naftowego.

Rząd rumuński, doceniając znaczenie tego posunięcia, upaństwowił nietylko wielkie arterja rurociągów naftowych, prowadzących do Giurgiu nad Dunajem i do Constanzy nad morzem Czarnem, lecz także wiele mniejszych połączeń między poszczególnemi polami naftowemi, oraz między temi a rafinerjami i stacjami kolejowemi.

Przedsięwzięcie to umożliwiło Rumunji bezpośredni wpływ na sprawy ściśle związane z przemysłem naftowym, a zarazem przyczyniły się do unarodowienia i uwolnienia od wpływów zagranicznych tej dziedziny przemysłu, która stanowi główny składnik jej eksportu.

Tilea pozbawiony obywatelstwa rumuńskiego.

Bukareszt, 6 lutego. Były poseł rumuński w Londynie Viorel Virgil Tilea został pozbawiony obywatelstwa rumuńskiego. Decyzję tę zakomunikował na poniedziałkowem posiedzeniu rady ministrów szef państwa Jon Antonescu, motywując to zarządzenie nieprzyjaznem wobec Rumunji zachowaniem się Tilei.

Tilea, który należał do reżimu Karola, został odwołany w jesieni ze stanowiska posła rumuńskiego w chwili, kiedy Rumunja wyrzekła się gwarancyj angielskich, wzbraniał się jednak opuścić Londyn i rozwinął w stolicy Anglji działalność, skierowaną przeciw interesom państwa rumuńskiego.

Rumuńska rada ministrów postanowiła zbadać dokonane w ostatnich czasach zwolnienia i przyjęcia urzędników państwowych. Zwolnieni, a wierni państwu i ceniący porządek oraz pracę urzędnicy mają być przyjęci z powrotem do służby, natomiast niezasługujący na zaufanie urzędnicy mają być zwolnieni.

Irak traktuje Egipt jako bazę angielską.

Bejrut, 6 lutego. Propozycja angielsko w sprawie przyjęcia Egiptu do paktu arabskiego, jaki między sobą zawarły Irak i Saudi-Arabia została — jak słychać — odrzucona przez rząd Iraku.

Temsamem rząd Iraku wychodzi z założenia, że obecnie Egipt stanowi bazę wojskową angielską, wobec czego nie może on wejść jako sygnatarjusz paktu.

Zagadnienia populacyjne w USA.

Nowy Jork, 6 lutego. Według obliczeń urzędu statystycznego w Waszyngtonie, w związku ze spisem ludności z roku 1940 zauważono w ostatnich 10 latach objaw spadania ilości urodzin u białej ludności, a mianowicie, że co jedną generację biała ludność maleje o 5 procent, podczas gdy ludność kolorowa, t. j. w pierwszym rzędzie murzyni, wzmaga się o 7 procent.

Chłodnie w Australji.

Rzym, 6 lutego. Jak donoszą z Camberra, doszło między wydziałem rolniczym parlamentu australijskiego, ministrem rolnictwa i ministrem handlu do porozumienia, celem stworzenia wielkich chłodni dla mięsa i dla masła, gdyż wielki brak okrętów nie pozwala tych towarów eksportować w tej mierze, co dawniej.

Antykomunistyczne zarządzenia rządu czung-kińskiego.

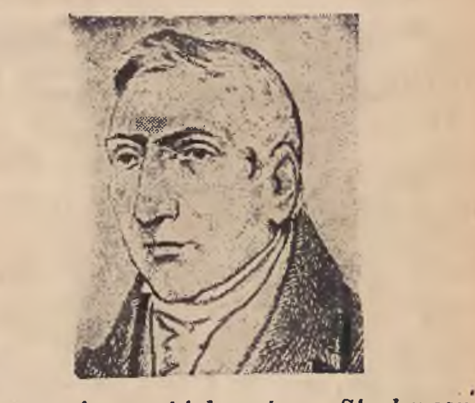
Szanghaj, 6 lutego. Na rozkaz rządu czung-kińskiego zakazany został kolportaż dzienników komunistycznych na obszarach pozostających pod wpływem armji centralnej.

Wskutek kolportowania ulotek przeciw regimowi czung-kińskiemu, rząd ten wpadł w szewską pasję. Zastosowano ostre represje przeciw czerwonej propagandzie i wprowadzono zaostrzoną cenzurę.

Czy naprawdę Stephenson był twórcą kolei?



Lokomotywa, która ciągnęła pociąg na linji Londyn-Birmingham w trzydziestych latach ub. stulecia.



Tworca pierwszej lokomotywy, Stephenson.

Kraków, 6 lutego.

Historja wynalazków i odkryć odpowiada na to pytanie — przecząco. Wskazuje, że Stephenson zużytkował pewne obce, nieraz b. dawne próby i realizacje i że zarówno pojęcie maszyny poruszanej parą, jak i kolei wogóle było znane długo przed rokiem 1814. Nawet mielibyśmy w tym roku pewną rocznicę pierwszej na świecie kolei. Oczywiście nie była ona podobna nawet do stephensonowskiej. Oto już w r. 1541, a więc w epoce t. zw. Odrodzenia, w kopalniach lotaryńskich zakładano w chodnikach komunikacyjnych **drewniane szyny**, po których toczyły się małe wózki, napełnione wykopaną rudą. I ten właśnie fakt, a nie dopiero odkrycie Stephensona, możnaby, biorąc sprawę ściśle „historycznie", uznać za początek kolejnictwa wogóle. W równe sto lat później, w r. 1641, znakomity pisarz francuski Marion de Lorn zrobił wycieczkę do paryskiego domu warjatów. Oto, co pisze m. in. o tej wizycie. „Przechodziliśmy przez podwórze i ja, półżywy ze strachu, przybliżyłem się do mego towarzysza. W tej chwili za masywną żelazną kratą ukazała się straszna twarz i ochrypły głos zawołał: „ja nie jestem warjatem! Wcale nie jestem warjatem! Zrobiłem odkrycie, które uszczęśliwi cały świat...". „Co on takiego zrobił — zapytał mój towarzysz, co wynalazł?" „A, wzruszył ramionami dozorca, zupełnie idjotyczna rzecz, nigdy się pan nie domyśli: zastosowanie pary gotującej się wody". Warjat nazywał sią Salomon de Co.

Faktycznie, jak dziś sobie jasno zdajemy oprawę, był to człowiek o tyle tylko może „nienormalny" na umyśle, że — genjalny?

W mrokach reakcji siedemnastowiecznej podał on projekt zastosowania pary gotującej się wody do poruszania pojazdów i okrętów i za to „trzeźwi" współcześnie zepchnęli go na samo dno piekła za życia, jakim był niewątpliwie naówczas dom obłąkanych. — Cofając się aż do starożytności, odnajdujemy bez trudu fakt zbudowania pierwszej maszyny parowej już w r. 130 przed Chr. Wykonał to mieszkaniec Aleksandrji Heron. **Mianowicie maszyna jego służyła do otwierania i zamykania wrót świątyni.** W istocie rzeczy maszyna Herona otworzyła drzwi do zupełnie nowego świata, ale ludzkość jakoś przegapiła ten fakt. Przeszło 17 stuleci i oto równie bez praktycznego powodzenia kontynnuje maszynę parową Włoch Battista della Porta. Podobnie jak jego odkrycie z r. 1601, tak też nie miały praktycznego efektu liczne próby, podejmowane przez wspomnianego nieszczęsnego Salomona de Co, Giovanni Branca, Sommerseta, markiza Worchester, Newkomana i innych. Dopiero w roku urodzenia Napoleona: 1769 Watt zrozumiał podstawową zasadę zmiany ciepła na energję mechaniczną i ludzkość wstąpiła w epokę pary.

Wracając do naszego głównego tematu, to trzeba to podnieść, że wypuszczony w 1814 przez Stephensona model lokomotywy, prototyp dzisiejszych gigantów, powstał przez gruntowne zapoznanie się wynalazcy z już istniejącemi wówczas maszynami parowemi, był praktycznym wyzyskaniem wcześniejszych zdobyczy umysłowych i teoretycznych. Nie jest więc Stephenson twórca maszyny parowej, czyli pojęcia siły, a tylko pierwszym organizatorem t. zw. dróg żelaznych.

Nie należy sądzić, że wielkie dzieło Stephensona zostało przyjęte z należytym entuzjazmem przez współczesnych Anglików.

Wręcz przeciwnie. I tylko jego pomysłowości, energji i zmysłowi organizatorskiemu zawdzięczać należy, że wynalazek kolejnictwa nie spotkał los podobny wymienionym poprzednio wynalazkom. Oto kilka próbek głosów opinji publicznej o odkryciu i znaczeniu Stehpensonowskiej idei. Lord Eldon wyraził publicznie opinję, że „z głębokiem ubolewaniem muszę stwierdzić, że inteligentni ludzie północnej Anglji wierzą, iż droga żelazna nie może dać naprawdę jakichkolwiek korzyści dla ludzkości". **Inny arystokrata wniósł w Izbie Panów wniosek o niedopuszczenie do realizacji wynalazku, ponieważ — drogi żelazne, przechodzące obok jego posiadłości i szum parowozów wypłoszą wszystkie lisy, na które namiętnie poluje!** I linję musiano przesunąć! Gazety pisały: „Lokomotywa przeszkodzi paść się krowom, składać jajka kurom na widok okropnych maszyn, pędzących z szybokścią czterech i pół mil na godzinę". Duchowieństwo pewnego okręgu przemysłowego uchwaliło na specjalnem zebraniu rezolucję, że „parowóz przeczy prawom boskim i ludzkim". Lekarze twierdzili, że powietrze będzie zatrute wyziewami dymu i że wszystkie ptaki w okolicy wyginą, właściciele domów bali się pożarów swoich realności od iskier lokomotywy, farmerzy, przekonani, że pszenica w rejonie drogi żelaznej nie dojrzeje, a konie i bydło zdziczeją ze strachu, powodowali napaści ciemnego tłumu tak, że musiano dla ochrony wynalazcy i jego cennych instrumentów mierniczych zaangażować specjalna służbę ochronną, złożoną z bokserów zawodowych **Nic dziwnego, skoro np. baron Brigewater groził zastrzeleniem każdemu, ktoby się odważył szukać w jego posiadłościach terenów odpowiednich pod budowę linji kolejowej.** Zaproszeni przez komisję parlamentarną eksperci twierdzili, że Stephenson wziął się do rzeczy, na której się zupełnie nie zna i że po wybudowaniu linji cena gruntów w okręgach przemysłowych spadnie o 20 proc, że budowa pochłonie setki tysięcy funtów i że wreszcie parowóz, ważący sam 6 ton, nigdy nie ruszy z miejsca. Zachowały się charakterystyczne anegdoty, tyczące owej słynnej debaty parlamentarnej: zezwolić, czy nie zezwolić. Oto pewien sceptyk, poseł z okręgu Manchester, zapytał Stephensona: a co się stanie, jeżeli krowa zatarasuje drogę parowozowi? Zdaje się, że powstanie nader przykra sytuacja. Niewątpliwie — odparł niezmieszany Stephenson — ale dla krowy.

Albo znany i ceniony chirurg O. Cooper oświadczyć miał, że jeżeli parlament dopuści do budowy kolei birminghamskiej to — arystokracja angielska przestanie istnieć!

Na usprawiedliwienie owej opinji krajowej trzeba zaznaczyć, że i w innych krajach pomysły Stephensona znalazły nie lepszy oddźwięk: oto w Niemczech lekarze byli zdania, aby szyny i trasę oparkanić dostatecznie wysoko, ponieważ przejeżdżający pociąg może spowodować — ślepotę tych, którzyby się jego biegowi przypatrywali. Zresztą trzeba powiedzieć, że historja wynalazków poucza nas, iż w większości wypadków wynalazcy spotykali się jeśli nie z zupełnie wrogim nastawieniem wśród własnego czy obcego społeczeństwa, to conajmniej z niedowierzaniem. Znany jest fakt, że przy pierwszej próbie publicznej wynalazku fonografu jeden z przyglądających się ekspertów złapał biednego Edisona za gardło, wołając: „precz z tym szarlatanem i brzuchomówcą!"

Że wynalazca w rodzaju Stephensona miał szczęście, iż urodził się później niż Bogu ducha winny Salomon de Co, o tem przekonać może oświadczenie członka parmentu Herberta Henryka w r. 1671, który powiedział, że „człowieka, który twierdzi, **że drogę z Londynu do Edynburga można przejechać w ciągu siedmiu dni — należy umieścić w domu warjatów**". Ładna perspektywa dla wynalazczych geniuszów! Niema co...

Umyślnie przytoczyłem głosy ówczesnej opinji w tak wielkim wyborze, aby podkreślić wielką siłę woli Stephensona, który przełamał wszelkie zapory i trudności i zrealizował swoje pomysły. Na zakończenie kilka dat i faktów z historji rozwoju kolejnictwa. Pierwszy parowóz został skonstruowany w r. 1814.

Ta data jest do pewnego stopnia nawet symboliczna.

Jest to rok upadku Napoleona i zamknięcie wielkiej epoki wojenno-rycerskiej, a otwarcie wrót dla ery przemysłowej i rycerzy przemysłu, walczących sprytem i złotem. W tymże samym roku była otwarta kilingwortska linja kolejowa, po której jeździły parowozy konstrukcji Stephensona. We wrześniu 1825 powstaje linja Stocktow—Darlington. W obecności olbrzymiego tłumu ruszył parowóz, kierowany przez Stephensona, ciągnąc pociąg złożony z 38 wagonów. Siła maszyny była tak wielka, iż zachwycony dziennikarz współczesny notuje ze zdumieniem, iż szybkość pociągu dochodziła aż do 20 km na godzinę!

W pięć lat później, we wrześniu 1830 otwarto regularną komunikację kolejową między Liverpoolem a Manchesterem.

Zastosowanie i zaprowadzenie kolejnictwa, wbrew początkowym oporom, posuwało się od tej chwili na całym globie z ogromną szykością, „drutując" i wiążąc ze sobą najodleglejsze miejscowości. Niemcy zaprowadzają pierwszą linję stałą w r. 1835 między Norymbergą a Führt, Stany Zjednoczone nieco wcześniej, bo w 1829, zkolei Francja w 1837, Austrja w 1838, Rosja i Włochy w 1839, następnie poszły Danja, Szwajcarja, Hiszpanja, Kanada, Meksyk, Szwecja, Indje, Norwegja, Portugalja, Brazylja, Australja, w 1856 Egipt, w cztery lata później Turcja, w 1869 Grecja i Rumunja, w 1872 Japonja a wkońcu i Chiny. Co do szyn — aby już dać pełny obraz, to pierwsze szyny żelazne położono w Anglji w r. 1738 a w r. 1776 udoskonalono je przez wynalezienie szyn z wyżłobieniami.

St. Dub.



Wnętrze pierwszego wozu sypialnego z przed stu laty.



Pierwszy pojazd parowy z przed zgórą stu laty.

Pierwszy głośnik radjowy w meczecie.

(=) **Bejrut**, 6 lutego. Miarodajne władze muzułmańskie postanowiły zainstalować głośniki radjowe w meczecie Ommayada w Bejrucie. Jest to pierwszy wypadek na świecie urządzenia w meczecie tej nowoczesnej inowacji technicznej.

W kilku wierszach.

Irlandzki komitet św. Patrika w Nowym Jorku przyjął w niedzielę jednogłośnie szereg rezolucyj, skierowanych przeciw amerykańskiemu przedłożeniu „Lend Lease", jak również przeciwko wydaniu irlandzkich baz morskich Anglji.

* * *

Na zaproszenie komisarza Rzeszy Terbovena przybyło do Berlina 14 czołowych osobistości norweskich związków zawodowych.

* * *

Podsekretarzem stanu w rumuńskiem ministerstwie oświaty został mianowany prof. John Sandu.

* * *

Australijski kanclerz skarbu Fadden podał według agencji Reutera do wiadomości, że koszta wojenne Australji w ciągu 6 miesięcy t. j. do 31 grudnia wyniosły 65 miljonów funtów szterlingów (t. j. ponad 1.400 miljonów złotych).

* * *

Policja Jugosławji wyśledziła ostatnio 29 właścicieli lokalów restauracyjnych, którzy uprawiali paskarstwo i ukarała ich grzywną po 5000 dynarów i 30 dni aresztu.

* * *

W średnich szkołach wojskowych zaprowadzono ostatnio dla młodych oficerów rosyjskich obowiązkową naukę tańca.

Populacyjna polityka Hiszpanji.

Madryt, 6 lutego. **Podczas kongresu kobiecej Falangi, który odbył się ostatnio w Barcelonie, wygłosił minister Serrano Sunner dłuższe przemówienie na temat populacyjnej polityki w Hiszpanji i stwierdził, że ojczyzna jego chce przeprowadzić liczne reformy, celem stworzenia silnej, zdrowej i stale wzrastającej ludności.**

Minister wskazał na wielkie zadania, jakie czekają na realizację w zakresie śmiertelności dziecięcej i zapowiedział, że rząd powcźmie daleko idące decyzje, celem zapewnienia wzrostu ludności. Niedawno temu wyszła ustawa w sprawie spędzania płodu, które karane będzie więzieniem. Lekarze oraz akuszerki, które będą pomocne przy spędzeniu płodu ponoszą poza więzieniem karę do 50.000 pesetów, oraz utratę uprawnienia wykonywania zawodu na 10—20 lat. Również apteki, sprzedające lekarstwa służące do spędzenia płodu lub też ograniczenia wzrostu ludności będą karane, natomiast wszystkie kliniki i szpitale położnicze nie posiadające państwowego zezwolenia zostaną zamknięte.

Ilu jest bezrobotnych w Belgji?

Bruksela, 6 lutego. **Według urzędowych danych statystycznych wyniosła w dniu 11 stycznia br. ilość bezrobotnych belgijskich 215.251.**

Ilość robotników belgijskich pracujących w Belgji obliczana jest ponad 100.000. Wzrost bezrobocia zaznaczył się z powodu niesprzyjającej pogody, w zakresie budownictwa, jak również w przemyśle włókienniczym, co zresztą tłumaczy się zracjonowaniem wyrobów tekstylnych wprowadzonem 25 grudnia.

Priestley i kuchnie popularne.

Berno, 6 lutego. Znany angielski pisarz Priestley przemawiał ostatnio przez radjo na temat aprowizacji Wielkiej Brytanji. Wspomniał on o udziale każdego Anglika w zaoszczędzeniu żywności i **w związku z tem wskazał na praktyczność oraz celowość tworzenia jak największej ilości kuchni popularnych.** Jakkolwiek ministerstwo aprowizacji stworzyło już pewną ilość takich kuchen, to jednak jest Priestley zdania, iż są one jeszcze grubo niewystarczające. Jak się okazuje z tego przemówienia, zamierza się w Anglji odżywiać większą część ludności na tej właśnie drodze.

Maszyna piekielna w Zagrzebiu

Belgrad, 6 lutego. **W klubie angielskim w Zagrzebiu wybuchła we wtorek wieczorem maszyna piekielna, która wyrządziła poważne szkody.** Jak stwierdziły dotychczasowe dochodzenia policyjne, była to bomba zegarowa, podrzucona w czytelni klubu, która wybuchła o godz 18. Pewna kobieta odniosła poważne kontuzje nóg, tak, że zachodzi ewentualnoś amputowania jej jednej nogi.

Cały kompleks domów został natychmiast obstawiony policją, poczem wszczęto dochodzenia. Poseł angielski Ronald Campbell powrócił dopiero we wtorek przedpołudniem z Zagrzebia do Belgradu.

Tajemnicze morderstwo.

Warszawa, 6 lutego. **W Warszawie zameldowała onegdaj pewna kobieta w policji, że syn jej wyszedł przed pewnym czasem z jakimiś jej nieznanymi osobnikami i dotąd nie powrócił.**

W wyniku przeprowadzonych poszukiwań natrafiono w lasku pod Warszawą na zwłoki wspomnianego młodego człowieka, na którego szyi widniała głęboka rana cięta, zadana prawdopodobnie brzytwą. Rana była śmiertelna. Dotychczas nie zdołano ująć sprawców zagadkowej zbrodni.

Jutro wielki wieczór koncertowy w Starym Teatrze.

Kraków, 6 lutego. **Całe miasto pozostaje pod wrażeniem zapowiedzi wielkiego wieczoru koncertowego, którego premjera odbędzie się jutro, tj. w piątek 7 lutego o g. 20 w sali Starego Teatru.**

Zainteresowanie wieczorem tym jest zupełnie usprawiedliwione, gdyż na estradzie zobaczymy **śpiewaczkę o sławie światowej Ewę Bandrowską-Turską, słynną skrzypaczkę Eugenję Umińską oraz tenora Tadeusza Zakrzewskiego.** Przy fortepianie zasiądzie p. **J. Szamotulska.**

Na zainteresowanie to wpływa również **różnorodność programu.** Usłyszymy w ciągu wieczora zarówno arje i utwory z zakresu muzyki klasycznej, operowej, jak i nowoczesne kompozycje słynnych kompozytorów, a uzupełnieniem programu będzie **rewja lżejszych pieśni i piosenek operetkowych oraz z filmów dźwiękowych.** Ten bogaty dobór utworów decyduje o tem, że każdy znajdzie w nim coś, co mu będzie specjalnie odpowiadało.

Z uwagi na to, że impreza ta została zainicjowana **ze strony polskiej** i że biorą w niej udział **wyłącznie artyści polscy,** należy się spodziewać, że publiczność tłumnie zjawi się w Starym Teatrze, by usłyszeć koncert o najwyższych wartościach artystycznych.

Wieczór koncertowy zostanie **powtórzony w sobotę 8 i w niedzielę 9 lutego,** a ponadto w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się **poranek popularny.**

Morderca skazany na śmierć.

Kraków, 6 lutego. **Niemiecki Sąd Specjalny w Krakowie skazał niejakiego Jana Skoczenia, pochodzącego z Żeleźnikowej Małej, powiat Nowy Sącz, na karę śmierci.**

Skoczeń w bestjalski sposób zamordował swoją dawną kochankę. Pomimo, że ta już od dłuższego czasu była zamężna i nie chciała nic wiedzieć o swoim byłym przyjacielu, tem ciągle prześladował ją, próbując namówić ją do ponownego nawiązania z nim stosunków.

Ponieważ kobieta jednak stanowczo odmówiła, skazany podstępnie wyprowadził ją na ustronne miejsce i tam uderzył ją kamieniem w głowę, a gdy niewiasta straciła przytomność, zamordował ją kilkoma pchnięciami nożem w brzuch. Zbrodniarz napadł już dawniej raz na swoją kochankę, zadając jej kilka ciosów nożem w szyję.

Wyrok wykonano.

Zuchwały napad rabunkowy na drodze

Zamość, 6 lutego. **Onegdaj dokonano na drodze wiodącej z Zamościa do Szczebrzeszyna zuchwałego napadu rabunkowego, w czasie którego obrabowany został kasjer fabryki kalafonji i terpentyny „Alfa" w Borodach Małych, w powiecie biłgorajskim, Marjan Fedorowicz.**

Kasjer podjął w Oddziale Banku Emisyjnego w Zamościu kwotę 15.000 złotych i udał się sankami, powożonemi przez furmana Jana Kowalika, w drogę powrotną. W pewnej chwili na drodze wiodącej przez las, wskoczył na sanie jakiś nieznany osobnik i nie prosząc o pozwolenie zabrania się, pojechał razem w kierunku Szczebrzeszyna. W czasie jazdy osobnik ten wydobył z kieszeni rewolwer i terroryzując nim jadących na saniach, zażądał wydania teczki z pieniędzmi, z którą następnie zbiegł.

Sprawca napadu bandyckiego jest średniego wzrostu, ma twarz pociągłą, lat około 28, czarne włosy, ubrany w czarną kurtkę, ciemną czapkę narciarską, takież czarne trzewiki sznurowane i ciemne spodnie narciarskie.

Policja wdrożyła energiczny pościg za zbiegłym złoczyńcą.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ ŚP. DR. JÓZEFA WARCHAŁOWSKIEGO odbędzie się w kościele parafjalnym św. Florjana w poniedziałek o godz. 8.30 rano, jako w pierwszą rocznicę zgonu.

PRZYSTANEK BABICA PRZEMIANOWANY NA DWORZEC KOLEJOWY. Przystanek Babica leżący na linji kolejowej Jasło—Rzeszów został przemianowany na dworzec kolejowy.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE.** Retoryka 1 tel. 130-72, Krakowska 19 tel. 101-21, Długa 88 tel. 173-36, Adolf Hitler Platz 42 tel. 114-27, Florjańska 15 tel. 100-31, Karmelicka 9 tel. 123-83, Dietla 76 tel. 105-30, Zwierzyniecka 7 tel. 124-27, Lubicz 7 tel. 121-82, Plac Zgody 18 tel. 165-54.

(Jo) **WYPADEK W CZASIE PRACY.** W godzinach popołudniowych przywieziono z Prokocima robotnika Józefa Fudaleja lat 40, zamieszkałego w Rzonce, który w czasie pracy na torze, został potrącony przez pociąg, doznając ogólnych kontuzji. Po udzieleniu mu pomocy przez lekarza Pogotowia, został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

AUTO CIĘŻAROWE NAJECHAŁO NA SANKI. Na szosie Częstochowa — Herby najechało auto ciężarowe na sanki. Sanki zostały zniszczone, a woźnica dzięki szybkiemu uskokowi, wyszedł bez obrażeń.

(Jo) **TRUP NA MOŚCIE KOLEJOWYM.** W czwartek, nad ranem znaleziono na moście kolejowym na Wiśle mężczyznę około 30-tu lat, ze strzaskaną czaszką. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon, pozostawiając zwłoki do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej. Prawdopodobnie zaszedł tu wypadek wypadnięcia z pociągu w czasie jazdy.

(Jo) **BÓJKA W SZKOLE.** We środę rano w szkole mechanicznej na ul. Krupniczej 44 porżnęli się nożami młodzi mechanicy, z których Jarosz Władysław lat 21 doznał licznych ran ciętych twarzy i prawej ręki. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. udzielił mu opatrunku, poczem polecił przewieźć go do szpitala Ubezpieczalni na oddział chirurgiczny.

KRADZIEŻ KONI Z SANIAMI. W Wolborzu koło Piotrkowa dokonano w tych dniach kradzieży pary koni wraz z saniami stojącymi bez opieki na jednym z podwórców. Sprawca kradzieży do tej chwili nie został ujęty. Poniesiona szkoda wynosi ok. 4.000 zł.

KRONIKA

Jakie narodowości reprezentowane są w Warszawie.

Obszary wschodnie były oddawna zbiorowiskiem różnorodnych narodowości, a fakt ten wykluczał zgóry stosowanie na tym obszarze zasad narodowo-państwowych. Warszawa, jako miasto, uchodzić może za odzwierciedlenie w pewnym stopniu stosunków narodowościowych na obszarach środkowej Wisły.

Obok zgóra **1,3 miljonów Polaków,** których pod względem rasowym należałoby podzielić na kilka częściowo wybitnie odmiennych grup, mieszka tam **pół miljona żydów wschodnich.** Na trzeciem miejscu według danych statystycznych wyliczyć należy **osoby narodowości niemieckiej, których jest okrągło 9.000 i którzy w najbliższym czasie przesiedleni będą na teren Rzeszy.**

Dalszą grupę stanowią **Rosjanie,** liczący 6.500 osób, przeważnie emigrantów z lat 1918/20. 5.000 **Ukraińców** (do tego jeszcze około 20.000 Ukraińców, mieszkających poza właściwym obrębem miasta) i ponad 2.000 **Białorusinów** stanowią odzielne, zamknięte grupy narodowościowe.

Ponadto kilkaset **Kozaków kaukazkich,** dzielących się znów na mniejsze grupy, jak Gruzini, mieszkańcy północnego Kaukazu, Aserbejdżanowie, Armeńczycy, a nawet kilku Tatarów.

Władze niemieckie umożliwiły tym wszystkim osobnym grupom narodowościowym ich własne życie kulturalne, przy jednoczesnem wyrzeczeniu się jakiejkolwiek akcji politycznej. Ludzie ci ze swej strony nie mają zresztą pretensji do żadnych wystąpień politycznych, są zadowoleni, że mogą żyć według im właściwych zwyczajów i obrządków, oraz używać swobodnie swego języka ojczystego.

Podobnie urozmaicone są poszczególne wyznania religijne. Poza kardynałem **rzymsko-katolickim** rezyduje tu metropolita **grecko-prawosławny.** Istnieje pozatem kilka innych gmin wyznaniowych, jak grecko-katolicka, mahometańska, oraz szereg kościołów protestanckich.

Bezczelne nadużycie zaufania.

Kraków, 6 lutego. Jak nas informują, coraz częściej trafiają się wypadki nadużycia zaufania pracodawców ze strony służących. Niedawno zaszedł tego rodzaju wypadek u pewnych państwa, gdzie zgłosiła się dziewczyna lat około 20, **podająca się za Janinę Wierzyk, rzekomo wysiedloną z Sosnowca.**

Prosiła ona o posadę **służącej a brak** dokumentów motywowała tem, że pozostawiła je w schronisku. Wzbudziwszy litość dla swych losów, dziewczyna uzyskała posadę, **ale zabawiła na niej bardzo krótko.** Wykorzystawszy kilka dni pobytu dla zorjentowania się w sytuacji, **ekradła kilka sztuk garderoby, skórzaną teczkę oraz część zapasów żywności, poczem wczesnym rankiem wydaliła się.** Dochodzenia narazie nie dały rezultatu.

Podająca się za Janinę Wierzyk dziewczyna jest wzrostu około 165 cm, blondynką, oczy miała niebieskie, twarz szeroką, ogorzałą. Ubrana jest prawdopodobnie w skradziony płaszcz brązowy i również skradzione wysokie buciki lub śniegowce. Ponieważ należy się spodziewać, że będzie ona usiłowała naciągać następne osoby, przeto ostrzega się zainteresowanych przed przyjmowaniem do pracy dziewcząt, które nie mogą wylegitymować się odpowiedniemi dokumentami.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

WIZYTA

Powieść współczesna.

11)

Był przedewszystkiem głodny, gdyż duża ilość alkoholu skonsumowana poprzedniej nocy, a następnie długi sen, wypościły jego organizm. Gdzieby pójść na kolację? — myślał. Może do „Simona i Steckiego", który w owym czasie słynął w Warszawie jako restauracja o bardzo wytwornej kuchni i jako miejsce spotkania śmietanki stolicy.

Właśnie skręcał koło Lourse'a na Krakowskie Przedmieście z ul. Czystej, gdy z cukierni wyszły dwie panie. Były to panny Ewa i Magdalena, z któremi dnia poprzedniego tak miło spędzał czas na rozmowie i flircie.

— Kłaniam się pięknie! — rzekł z nietajoną radością, gdyż wogóle były mu one bardzo sympatyczne, a teraz zwłaszcza cieszył się, że będzie miał z kim pogawędzić i w ten sposób zatrzeć niemiłe wrażenie, jakie odniósł z swego wczorajszego postępowania.

— Wracamy właśnie z ploteczek! — zaśmiały się siostry. — Nie ma pan wyobrażenia jakie plotkarskie miasto ta Warszawa. Jak dziś kto kichnie, to jutro już robią na ten temat odpowiednie, a raczej nieodpowiednie komentarze!

— Jak się panie wyspały po wczorajszej birbantce? — pytał Chaliński.

— Bardzo dobrze. Spałyśmy coś do jedenastej! — obecnie jesteśmy już pełne werwy i humoru. A pan jak się czuje po przyjęciu u Krzyskich? — W głosie panny Ewy zdawał się Chaliński spostrzegać jakąś mimowolną może aluzję.

— Jak się czuję? Może trochę zmęczony, bo spałem za długo. Wstałem właściwie dopiero godzinę temu, czyli o godzinie piątej. No, ale należał mi się wypoczynek po długiej drodze, po wzruszeniach tego wieczora, tak, że nie mam do siebie pretensji. Mówił nieprawdę, ale robił jak to mówią „dobrą minę do złej gry".

Miałem właśnie zamiar pójść gdzieś na kolację, o ile nie jest za wcześnie, i rozmyślałem nad tem, ktoby mi towarzyszył, nie znoszę bowiem jeść sam, zwłaszcza jak jestem w obcem mieście.

— Czyż Warszawa jest dla pana obcem miastem? — zapytała Ewa nieco zdziwiona.

— I tak i nie — odparł Chaliński. Znam Warszawę bardzo mało, wcześnie wyjechałem jako młody student uniwersytetu z kraju, rzadko tu przyjeżdżałem, tak, że nie mam ściślejszych kontaktów z ludźmi i z miastem. Chociaż lubię Warszawę, to jest dla mnie jednak raczej obca, chociaż dobrze się tu czuję i gdybym mógł mieszkać gdzie mi się podoba, to chętniebym tu zamieszkał na stałe.

Ale naraz przerwał i rzekł:

— No dosyć tego opowiadania o Warszawie. Idą panie ze mną na kolację do Simona czy panie nie idą?

Ton jego słów był tak humorystyczny, taki jakiś nieporadny, taki szukający oparcia o kogoś czy o coś, że obie siostry wybuchnęły śmiechem.

— Boi się pan iść sam?

— Nie boję się, ale miłoby mi było, gdyby mi panie towarzyszyły.

— A czy nie zawcześnie na kolację? Jest dopiero szósta trzydzieści minut! — Magdalena spojrzała na zegarek na ręce.

— To nic, usiądziemy, będziemy sobie gawędzić, a jak poczujemy rzetelny głód, rzucimy się jak wilki na jedzenie, które u Simona podobno jest świetne. A pozatem będziemy obserwować ludzi, robić złośliwe uwagi, śmiać się i barażkować! No, dobrze?

— Chętnie — odparły obie siostry — ale nie chcemy panu zabierać czasu, który zdaje się, jest przeznaczony na różne sprawy, spotkania i interesy zapewne. Przecież pan dla rozrywki tutaj nie przyjechał? Przynajmniej tak sądziłyśmy wczoraj.

Chaliński zastanowił się chwilę, gdyż nie bardzo wiedział, co im odpowiedzieć. Nie chciał się w pełni przyznać do celu swej podróży, aby nie wzbudzić zbytniego zainteresowania swemi sprawami, z drugiej jednak strony chciał znowu spytać obie znajome, jako znające stosunki miejscowe, o zdanie w tej dziwnej aferze, która go od wczoraj wieczór trzymała w napięciu.

Tymczasem podchodzili do restauracji.

Dwie długie sale urządzone bez przesady, bez taniego komfortu czy elegancji, posiadały piętno lokalu „en vogue" głównie dzięki świetnej obsłudze i wytwornej publiczności. Towarzystwo znalazło wkrótce wygodny stolik przy oknie, przy którym zajęło miejsce.

Chaliński poczuł się znów w swoim żywiole. Światła, ruch, gwar, piękne kobiety naokoło, dobre wino, jedzenie, wszystko to razem wprowadzało go w dobry humor, a przytem był bardzo szczęśliwy, że ma przy sobie dwie miłe towarzyszki, które umilą mu jego pobyt w restauracji.

— Co panie pozwolą? — zwrócił się z sakramentalnem pytaniem do sióstr. Maitre d'hotel z uważnie skupioną miną czekał na rozkazy, podając pewne rady i starając się odgadnąć upodobania swych klientów.

— Zwyczajem warszawskim proszę nam dać kanapki, sardynki, kawior, łosoś i dobrą starkę, jeżeli panie ją lubią, bo ja za nią przepadam!

Po chwili zaczął:

— Pytały się panie, czy przyjechałem do Warszawy dla rozrywki, czy dla interesów, a nawet chciałbym na ten temat z paniami pomówić. Mam od niedawna dopiero przyjemność panie znać, ale mam do nich dużo zaufania. Wiem, że panie są mi życzliwe i dobrze mi poradzą.

— Ależ oczywiście, mamy dla pana nawet dużo sympatji! Był pan wczoraj tak miły, rozmowny, takie ciekawe rzeczy pan nam opowiadał, że choćby z tego powodu...

— Więc bardzo dziękuję za już i poproszę o jeszcze — zaśmiał się Chaliński.

Tymczasem przyniesiono przekąski i alkohol.

— Za naszą przyszłą i coraz to szczerszą przyjaźń! — Chaliński trącił się kieliszkiem z panną Ewą i Magdaleną.

— Za naszą przyjaźń! — zawtórowały, a Ewa dodała:

— Uprzedzam pana jednak, że po wczorajszej bibce mam głowę nieco słabą i nie chcę nadużywać dobrych rzeczy. Jeden kieliszek i dosyć!

— Dobrze, zgadzam się bez zastrzeżeń, bo i ja trochę nadużyłem wczoraj trunków. Wódeczkę traktujemy dzisiaj jedynie symbolicznie!

Rozmowa potoczyła się wartkim prądem. Chaliński coraz bardziej nabierał przekonania do swoich dwóch towarzyszek i coraz bardziej był przekonany, że właśnie one mogą mu dać najlepszą radę, co zrobić ze sprawą mecenasa Jerskiego. Nie miał zresztą wiele osób do wyboru, bo mało kogo znał w Warszawie.

— Wspomniałem paniom, że przyjechałem do Warszawy w pewnej sprawie osobistej bardzo dla mnie ważnej. Chodzi tutaj o spadek.

— O spadek? — wykrzyknęła panna Ewa. — Jestem z tego bardzo zadowolona, gdyż przyznam się panu, że pierwszy raz widzę człowieka, który otrzymuje spadek, jakkolwiek nieraz już czytałam o tem w gazetach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

REWIZJA.

Nad miastem nie wstał jeszcze dzień — wzdłuż niekończącej się ulicy tliły się jeszcze bladawym blaskiem długie sznureczki latarń, w rynsztokach spała jeszcze noc, od kamienicy do kamienicy szalały, jakby pijane, podmuchy zimowe, roztrącały się między sobą umarłe liście, żółte z żalu nad swoim krótkim żywotem.

Wszystko spało jeszcze...

Z daleka gdzieś, jakby z nocy, zaczęły bić wieżowe zegary, dźwięki obijane o śpiące ulice zdawały się być niby odgłosem pereł, spadających po marmurowych stopniach wyobraźni: cisza dookoła panowała wszechwładnie...

Na prawo wychyliła się z mroku szeroka aleja, z konturem kopca na końcu, pusta w tej chwili. Tylko między konarami drzew brzęczał złociejący nowy dzień, szemrząc cichutko w popielatych zaułkach...

Ze zwieszoną na piersi głową wracał do domu zupełnie zgrany Lolo. Szedł środkiem ulicy, człapiąc zdefasonowanemi lakierkami po lśniącym asfalcie jezdni. Ofiara zabójczego pokera — zupełnej rozpaczy, tak sobie rozmyślał na temat przegranej: — Gdybym był dołożył, wygrałbym, bo przecież ten typ najzwyczajniej blefował, oszukał mnie swoją mimiką, przecież poprzednio z czterema asami miał taką samą minę. Taka pula... taka pula... — i Lolo skierował swoje błękitno-zmęczone oczy w okolice nieba. Świt coraz śmielej ogarniał sine domy, a w powietrzu pachniało, tak się przynajmniej zdawało Loleczkowi — trupem, zwyczajnym nieboszczykiem — och! taka pula w grze!... Właśnie ptaszki poczęły świergotać i nasz biedny neurastenik, przybity tem ostatecznie, przyspieszył kroku, skręciwszy poprzednio na trotuar, ponieważ nie był wstanie znieść widoku szyn tramwajowych: wyglądały jak nabrzmiałe żyły jego pokerowego towarzysza.

Kiedy Lolo znalazł się na schodach, prowadzących do drzwi jego mieszkania, odczuł pewien niepokój, — gdzieś coś było nie w porządku. Lolo był bardzo subtelnym człowiekiem i ręka mu drżała, kiedy wkładał klucz do zamku. Otworzył drzwi i odrazu poczuł obcy pozdrom zapach: spojrzał krytycznie wgłąb pokoju: znajdowało się tam czterech mężczyzn, niezbyt zresztą okazałych postaci, jeżeli chodzi o powierzchowność zewnętrzna. Jeden z nich z olbrzymią brodą i w ciemnych rogowych okularach na grubym nosie leżał na łóżku i ziewał, drugi, siedzac na oknie, dopijał kwaśne mleko, które Lolo przygotował sobie poprzedniego wieczoru na wypadek „katzenjammeru" — trzeci czytał Lolusiowe poezje, a czwarty z osobliwych gości ukazał się dopiero później, bo zamknął się w kuchni.

— Co to — na miły Bóg! — Zjadasz pan moje mleko — zwrócił się Lolo do siedzącego na oknie mężczyzny — a pan! — możebyś pan zdjął przynajmniej buty, skoro już rozwaliłeś się na czystej kołdrze! Do ciężkiego pioruna! Co to właściwie ma znaczyć!? Co panowie robią w mojem mieszkaniu? — denerował się Lolo...

— Rewizja! — lakonicznie odpowiedział jegomość w bronzowym krawacie w zieloną kratkę, wychodząc z kuchni i pozostawiając drzwi otwarte, przez które doszedł do uszu właściciela najwyraźniej szum wody z niedomkniętego kranu — rewizja, złociutki panie, zapasowy klucz od pańskiego mieszkania był u stróża — no i szanowni koledzy, teraz, skoro gospodarz jest już w domu, zaczynamy.

Lolo usiadł w rogu kanapy i patrzył błędnie na kręcących się po pokoju panów: otwierali szufladki i rozpruwali poduszki; jegomość, który jadł mleko, obtarł wąsy rękawem i popatrzył chytrze na Lola, po chwili zaś wyjął z doniczki wraz z ziemią, ukochany przez Loleczka rododendron i w bardzo brutalny sposób począł grzebać haczykiem przyniesionym z kuchni, w ziemi. Jegomość z brodą i z okularami zajęty był wyłącznie odrywaniem ram od obrazów i wyrywaniem desek z podłogi, trzeci, ten w bronzowym krawacie z zieloną kratką rozbierał bardzo opieszale pokojowy piec, mrucząc, że to taka ciężka robota, — czwarty, gdy już uporał się z szufladkami i poduszkami, począł zaglądać do bibljoteki, brał każdą książkę w rękę i rozrywał ją, aż wkońcu wrócił do listów i pokolei podpalał zapałką.

W pokoju uczynił się wielki nieład i słychać było trzeszczenie niszczonych sprzętów. Czterej panowie chodzili po mieszkaniu, szepcząc sobie coś na ucho — wąchali przytem z jakichś buteleczek wydobytych z nocnej szafki, opukiwali młotkiem ściany i patrzyli sobie w oczy od czasu do czasu. Lolo siedział w dalszym ciągu na kanapie, podłożywszy nogi pod siebie; w głowie miał taki zamęt, że nie był w stanie ułożyć ani jednej mądrzejszej myśli.

— Oho! — jest coś — zawołał podniesionym głosem jegomość z brodą, wyjmując z pod zżółkłego cyferblata ściennego zegara paczkę fotografij — przybliżcie się panowie, jest coś, co nas zainteresuje niewątpliwie i pozwoli nam wreszcie po tylu mozołach wejść na ślad tego pana. — Tu wskazał wzrokiem na Lola, z utkwionym wzrokiem w jednym punkcie i niewiadomo dlaczego lekko się uśmiechającego.

Czterej panowie skupili się koło okna i zaczęli oglądać fotografje: przedstawiały jakieś fragmenty pokaźnego gmachu.

— A, tu mamy szanownego pana — wykrzyknął ten, który zjadł mleko — ależ panowie, przecież to jest gmach więzienia politycznego.

Na tę słowa stała się rzecz dziwna: oto Lolo zerwał się z kanapy i podbiegł do nich ze łzami w zmęczonych oczach:

— Ależ panowie, drodzy panowie, to jest... to jest... och... zmuszony jestem opowiedzieć panom naprędce historję mego życia: ...To jest gmach, w którym ja się urodziłem, tak — moja matka miała nieszczęście przebywać w nim, kiedy nagle... prawda... zasłabła... odwiedzała mojego ojca... och, panowie... ja mam takie swoje tradycje... wiecie, przywiązanie — dlatego sfotografowałem to miejsce, gdziem się... panowie rozumieją... urodziłem... darujcie panowie... zostawcie mi tę fotografję... nie niszczcie jej...

— A to mi bezczelność! — krzyknął pan w bronzowym krawacie — to mi dopiero szachrajstwo... żądać oddania tak cennych dowodów... do kozy panie z nami, do kozy, my pana...

— Tak! tak! — przyświadczyli towarzysze, — zmuszeni jesteśmy zabrać pana z sobą...

— A więc trudno, pójdę z panami — odezwał się złamany Lolo — ale przedtem, panowie — może trochę urozmaicenia... nieco koniaczku, tyleście się nafatygowali — pójdziemy później — teraz godzina młoda — i tak wiem, że jestem niewinny — pozwólcie... proszę...

Panowie porozumieli się oczyma, następnie, nic nie mówiąc, usiedli wokół stołu, który nawiasem mówiąc, dziwnie jakoś, zachował się cały.

Pili w milczeniu koniak. W pewnej chwili Lolo zaproponował:

— Panowie! A możeby tak... pokerka, co?

— Można zagrać — powiedział ponuro pan z brodą i z okularami...

Lolo podał karty i zaczęła się gra.

— Otwieram z czterech — mruknął ten, co wypił zsiadłe mleko.

— Wchodzę — powiedzieli wszyscy kolejno.

— Ja zdrów — szepnął Lolo, gdy brodacz chciał mu dać karty.

— Hm — zdrów — street — wykrztusił pan w bronzowym krawacie w zieloną krateczkę — daj pan, panie kolego, jedną kartę — ot, tak — kosztuje osiem.

— Daję te osiem i kosztuje dwanaście — zaszeptał pan w okularach.

— Ja pas — powiedział sucho czwarty.

— Dodaję te dwanaście i kosztuje dwadzieścia i dwa — wyrzekł Lolo.

— Pas — jęknął ten od mleka.

— Pas — dodał pan w krawacie.

— Dodaję te dwadzieścia dwa — co pan ma? — powiedział pan z brodą.

— Co pan ma?

— Co pan ma?

— Pokier kier — wyszeptał Lolo.

— Pańskie — wybełkotał pan z brodą.

Lolo zgarnął całą kupkę pieniędzy i poczęto grać dalej w spokoju.

— — — — — — — — — —

O godzinie 9-tej wieczorem taka rozmowa miała miejsce w mieszkaniu Loleczka:

— Daję panu zegarek — złoty — o, patrz pan, tu jest próba — i będziemy kwit — zwrócił się pan w bronzowym krawacie z zieloną kratką do Lola.

— Ma pan tu srebrną papierośnicę i będę panu winien trzysta złotych, które zobowiązuję się panu zapłacić na pierwszego — rzekł do Lola ten, co wypił mleko.

— Ja również zwrócę kochanemu panu trzystadziewięćdziesiąt złotych na pierwszego — takie dziś ciężkie czasy — powiedział trzeci do Lola.

— A ja zwracam panu pańskie fotografje i jesteśmy skwitowani, nieprawdaż? — wyrzekł pan z brodą i z okularami na nosie do Lolusia.

— Ale, ale... — wykrzyknęli wszyscy jednogłośnie — na taki obrachunek się nie zgadzamy — co to, my poszkodowani, a ty?

— No, no, idźcie panowie kłócić się na ulicę, a nie robić mi tu awantur, w moim domu, — a pamiętajcie spłacić się punktualnie na pierwszego, będę czekał pod waszym urzędem — spać mi się chce niebywale.

To mówiąc, Lolo wypchnął wszystkich gości za drzwi.

Zbigniew Debusz.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a dotyczy: zmiany nazwy ulic.

Nazwę ulicy „Aleja Focha", która biegnie od przedłużenia ulicy Piłsudskiego aż do Rudawy na południe Błoń, zmieniłem z natychmiastową mocą na nazwę „Przy Błoniach".

Kraków, dnia 5 lutego 1941.

Der Stadthauptmann
Schmid.

Co grają w kinach?

Kino WANDA św. Gertrudy 5

wyświetla do czwartku, dn 6 lutego, br. film p. t.:

Człowiek na bezdrożach

W rolach głównych:
Hilde WEISSNER — Hilde SESSAK
Peter VOSS — Gustaw WALDAU

Wolne posady

PANNĘ, praktyka biurowa, — przyjmie adwokat. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4514“. 4514

POSZUKUJĘ starszej, dobrej, uczciwej kucharki, któraby się zajęła całkowicie gospodarstwem domowem, z Poznańskiego. Zgłoszenia: Kraków, Adolf Hitler-Platz 14 — Skład Mebli, I piętro. 4522

SZEWCY! Durchneciarza — dobrego fachowca, do maszyny przyjmę zaraz na prowincję. Zgłoszenia z warunkami i życiorysem: Goniec Kraków, „Nr. 4532“. 4552

KUCHARZ, siła pierwszorzędna, trzeźwy, punktualny pracownik, — zostanie przyjęty. Kasyno Oficerskie, Zyblikiewicza 1, Kraków. Zgłoszenia osobiste. 4517

PIELĘGNIARKA do 5-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz: Smoleńsk 1, m. 3, od godz. 18—19. 4682

POSADĘ biurową stałą — dam za udzielenie pożyczki 1000 do 2000 zł. na 3 miesiące, powiecie kieleckim. — Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 648k“. 648k

POTRZEBNI Agenci, Agentki, każda miejscowość, dobre wynagrodzenie. — Zgłoszenia: Jarosław, skrytka pocztowa 21. 649k

KOMINIARSKIEGO czeladnika lub pomocnika poszukuję od zaraz. — Firma kominiarska Stefanji Ostrowskiej, Leżajsk. 650k

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia wraz świadectwami — Urzędnicza 28 m. 1. 4530

CHEMIK oraz **KIPER** z branży win owocowych poszukiwani. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, okazicielowi kwitu Nr. 4627. 4627

AKWIZYTORZY poszukiwani! — „FIDUCIA“, Florjańska 15. 4643

POTRZEBNY zaraz służący — wiek 16—18. Antoni Krzyżański, Kraków, Szpitalna 26, Restauracja. 4659

ADMINISTRATOR fachowy — do dwóch realności krakowskich poszukiwany. Gwarancja pożądana. Wymaganą prowizję, życiorys, referencje upraszam zapodać: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 653k“. 653k

PRACOWNIKA (czkę) do biura przyjmę. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4645“. 4645

POTRZEBNY służący do koni, obeznany z wszelkiemi pracami — rolnemi na wieś pod Kraków. — Wiadomość: Florjańska 39, m. 4. 671k

FRYZJER męski pierwszorzędny potrzebny. Krupnicza 22 — fryzjer. 4652

Posad poszukują

OGRODNIK szkółkarz, warzywnik, praktyka niemiecka obejmie posadę zaraz: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 669k“. 669k

STUDENT rolnictwa poszukuje posady pomocnika gospodarczego w majątku. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4461“. 4461

KELNER młody, przystojny, za kaucją 500 zł., poszukuje posady, — miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4496“. 4496

FRYZJERSKI czeladnik pierwszorzędny szuka posady. Zgłoszenia: Sobala Kazimierz, Wadowice, Rynek 17. 4497

GOSPODYNI kucharka szuka posady od zaraz, może wnieść kaucję, do pensjonatu lub kasyna — dworu. Zna wszystkie kucnnie i dietetyczną. — Może być do chorej osoby z pielęgnacją. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 677k“. 677k

BUCHALTER na posadzie w Rzeszy, bilansista, — biegły język polski i niemiecki, korespondencja — szuka posady w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4544“. 4544

AKADEMICZKA solidna dopomoże pani domu pracą, czy wychowaniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4554“. 4554

FRYZJERKA szuka wypomóżki. Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 4557“. 4557

KUCHARZ dworski z dobremi poleceniami, długoletnią praktyką, poszukuje posady od zaraz. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4528“. 4528

SZOFER monter samochodowy z długoletnią praktyką — przyjmie pracę w solidnej firmie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 4584“. 4584

MŁODA Polka, znająca trochę język niemiecki, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4583“. 4583

ZAPŁACĘ podającemu możliwość zatrudnienia dla chemika praktyka, — władającego doskonale językiem niemieckim, w dziale technicznym lub laboratoryjnym dowolnym, nie wykluczając analiz lekarskich, żywnościowych i bitumicznych. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4560“. 4560

PIERWSZORZĘDNY zespół koncertowo-jazzowy wolny od 1. III. — Oferty z podaniem wymagań i warunków do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 4532“. 4532

INŻYNIER-Konstruktor, Urządzenia chłodnicze, aparaty chemiczne, urządzenia górnicze— szuka zajęcia. — Znajomość polskiego i niemieckiego. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4536“. 4536

FRYZJER męski pierwszorzędny, trwała, wodna, żelazkowa — zmieni posadę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4635“. 4635

FRYZJER damsko-męski poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Rzeszów, 3 Maja 1. 18, fryzjer. 667k

Kupno nieruchomości

KUPIĘ zaraz wprost od właściciela folwarczek — okolica Krakowa. Gotówka 200.000. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4327“. 4327

DYSPONUJEMY 1.100.000 złotych, szukamy kamienice, willi, parcel. „INICJATYWA“ Kraków, Krowoderska 4. Telefon 183-30. 4656

KUPIĘ każdą realność, miejscowość obojętna. Kraków, Żuławskiego 8A m. 12. 4625

Kupno

POSZUKUJEMY urządzenia tartacznego: lokomobili 50 PS, gatru 500 lub 600 szybkobieżnego, cyrkularki, heblarki itp. Oferty: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 604k“. 604k

POTRZEBUJEMY zaraz futer damskich, męskich, lisów żółtych, srebrnych, ubrań, sukien damskich, płaszczy, raglanów, kilimów, dywanów. **KOMIS,** Adolf Hitler-Platz 12, tel. **143-13.** 4623

PIANINO FOTOGRAFICZNY aparat, maszynę do pisania kupię. Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13. 4601

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie leworamienne, — krawieckie, kupuje Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 646k

KORKI porcelanowe do flaszek lemoniadowych w dużych ilościach zakupię. Zgłoszenia: A. Migielski, Rozwadów. 652k

SAMOCHÓD osobowy kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4516“. 4516

KRZESŁA, SZAFĘ trójdzielną, fotele, stolik bridżowy — ciemne, nowoczesne — kupię. Telefonować 201-61. 4525

KUPIĘ w dobrym stanie cyrkularkę, silniki pierścieniowe z rozrusznikiem od 1—10 K. M., na 220 Volt, oraz traktor rolniczy lub przemysłowy. Goniec Krakowski, Nowy Sącz, Nr. 4. 660k

DYWAN i 2 dywaniki **ŻYWIECKIE** kupię prywatnie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4545“ 4545

KUPUJĘ trawę morską, — płótno workowe, stare sprężyny, włosie. Starowiślna 35. 4569

ZIEMNIAKI nadmarznięte i nadpsute stale kupuje. Emilewicz, Kraków, Aleja Krasińskiego 21 m. 3. 4613

MIÓD PSZCZELNY w większej ilości zakupi Wytwórnia win, Kraków, Stradom 27. 4626

KUPIĘ futro perskie w dobrym stanie, sportowe męskie, kilimy, ubrania, płaszcze. Przyjmę wszystko w komis, wypłacam zaliczki. Dom Komisowy, Wiślna 8 [illegible]

KUPIĘ platon albo wóz mniejszy oraz uprząż na średniego konia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4651“. 4651

TŁOCZARKĘ ręczną kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4540“. 4540

GARDEROBĘ, bieliznę, zegary, wartościowe przedmioty kupię Starowiślna 21/8. 640k

URZĄDZENIE biura adwokackiego okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 4122“. 4122

GARDEROBĘ, bieliznę kupuje w każdym stanie, na żądanie przychodzę do domu, płacę dobrze. — Wolnica 11/2 — w podworcu. 4137

GARDEROBĘ używaną w każdym stanie kupuje, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22— sklep narożny. 4138

KUPUJĘ OBRAZY znanych artystów polskich. Wawrzecki, Kraków Wiślna 9. 4199

PIANINO fortepian krótki kupi uczennica. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 4209“. 4209

OBRĄCZKI, zegarek lub inny wartościowy przedmiot kupię. Grodzka 5, oficyny, I piętro. 4214

MASZYNĘ do liczenia marki „Dalton“, używaną, w dobrym stanie, kupi Zarząd Gminy Szczepanów, pow. Brzesko. 4241

KUPUJĘ WSZELKĄ używaną garderobę i bieliznę: Dietla 9, m. 17. 4302

UŻYWANE meble mieszkalne, biurowe kupujemy — płacimy gotówką: — Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. 4304

KUPUJĘ ubrania, płaszcze koce, bieliznę pościelową, kilimy, aparaty fotograficzne, rowery i inne wartościowe rzeczy: św. Krzyża 7. — Kupno-sprzedaż. 4317

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe: „Filatelia“ Kraków — Długa 14. 4335

KUPIĘ podręcznik dla budowniczych — **„HALLERA“.** — Łaskawe zgłoszenia: Fr. Zygmuntowa, Prądnik Czerwony, Górka Nowa 105. 4397

POTRZEBUJEMY zaraz ubrań, płaszczy, kilimów. „KOMIS“ **PLAC DOMINIKAŃSKI 4.** 4480

KUPIĘ patefon walizkowy oraz maszynę do szycia. Oferty: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 4489“. 4489

GARDEROBĘ, bieliznę, obuwie kupuję — płacę zaraz. Tramwaj zwracam. **STAROWIŚLNA 80,** sklep. 4140

KUPIĘ kilka okien inspektowych. Zgłoszenia: Kraków, ul. Jasna Nr. 7. m. 17. 4502

SREBRNE przedmioty kupujemy w każdych ilościach. I. Klipstein, Zarząd Komisaryczny, Kraków, Stradom 16. 676k

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICE, domy, wille, gospodarstwa, parcele każdej wielkości sprzeda **BIURO „WAWEL“,** Kraków, Grodzka 60, II piętro. 3966

MAJĄTECZEK 17-morgowy wraz żywym i martwym inwentarzem „Myślenice“, sprzedam — bez pośredników. Kraków, Żuławskiego 8A m. 12. 4624

PARCELĘ 165 sążni, fundamenty, studnia i część materjału, koło stacji Prokocim, bez pośredników od właściciela — 15.000. sprzedam. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4499“. 4499

BIURO TRANZAKCJA, Nowy Sącz, Aleja Niemiecka 27, — posiada wielki wybór realności do sprzedania okazyjnie: kamienice, wille, parcele, domy. Żądać ofert. 658k

KAMIENICA dwupiętrowa, — komfortowa, 27 ubikacji, cena okazyjna — dług 40.000. Kamienica trzechpiętrowa — komfort — okazja sprzeda biuro „Własna Strzecha“, Kraków, Adolf Hitler-Platz 10. 4614

KAMIENICĘ nową, komfortową, 16 ubikacyj, Osiedle Oficerskie, cena 100.000, **KAMIENICĘ,** Adolf Hitler-Platz sklep, biura, dochód 50.000, gotówka 600.000. — Kraków, Żuławskiego 8A/12, tel. 100-68. 4631

KAMIENICE komfortowe, czteropiętrowa — 300.000, dwupiętrowa — 180.000 sprzeda „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 4640

PARCELA narożna w Dębnikach okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Poselska 22. 4585

SPRZEDAM połowę willi, cena 40.000 zł. (Osiedle Oficerskie) tuż przy tramwaju. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, telefon 133-03. 4577

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI żelazka, rurki szamotowe po zniżonych cenach „Elektroneon“ — św. Tomasza 6. 4638

FUTRO prawdziwe źrebce francuskie wolne, stan pierwszorzędny, sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 4633

PALTO prawie nowe, na watalinie, — do sprzedania. Kraków, Zielona 25/20. 4628

WYRÓWNIARKI (heblarki), frezarki, cyrkularki i inne maszyny do obróbki drzewa, sprzedaje inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 4612

STRUGARKI dłutownice, Shapingi, rewolwerówki, piły do metali, sprzedaje inż. Maciejewski Kraków, Szlak 20/3. 4606

CYGARNICZKI szklane, drewniane. — Wyłączna sprzedaż Okręgu Krakowskim. Odsprzedawcom wysoka prowizja. — **MAJEWSKI** — Wszystkich Świętych 8. 4609

ROWER damski sprzedam lub zamienię na męski za dopłatą. Rajska 22, fryzjer. 4538

SPRZEDAM tanio patefon — koncertowy, nadający się dla restauracji, lornetkę teatralną. — Lwowska 19. 4491

CEMENTOWĄ cegłę, dachówki, pustaki dostarcza wagonowo: Fabryka „Budowa“, Rozwadów, Rynek. 668k



SPRZEDAM dom niewykończony na 6 ubikacyj. Wiadomość u fryzjera p. Kruka, koniec Wrocławskiej, za mostem. 4494

Sprzedaż

PRZYJMUJEMY komis wszystko, **SPRZEDAJEMY** futra, lisy, ubrania, płaszcze, suknie, kilimy, dywany, kryształy, łyżwy, narty. — Ceny bardzo niskie. — Komis, Adolf Hitler-Platz 12. **TEL. 143-13.** 4620

PAPĘ DACHOWĄ, flizy, posadzki kamionkowe kafle, rury kamionkowe, trzcinę, — gips, cegłę szamotową, itp. poleca Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. Telefon: 126-49. 4648

LAMPY BIUROWE i inne, **GRZEJNIKI,** odkurzacze, numeratory, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR“, Sławkowska 11, podwórze. 4647

FUTRO męskie, — niski wzrost, pierwszorzędne, kombinezon szoferski, kanapę skórzaną sprzedam. Starowiślna 4/4. 4571

DRZEWO opałowe tanio — dostarcza firma: S. Kursa, Gołębia 3/2. 4575

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łagiewski i Hartwig, Warszawa Praga Szeroka 11. 508k

MASZYNA Singera w dobrym stanie do sprzedania. Garbarska 8, m. 1. 4537

FORTEPIAN krótki pełnopancerny, okazyjnie do sprzedania. — Kraków, Księcia Józefa 55/2. 4574

SPRZEDAM okazyjnie gramofon szafkowy „Odeon“ mahoń, obrazy Laszenki i inne: od 10—18, Adolf Hitler-Platz 11, m. 8. 4564

DYWAN, obrazy, gobeliny sprzedam: Kraków, św. Jana 18 II piętro, front. 4563

TANIO drzewo opałowe skład: Romanowicza 6, Zabłocie — Biuro: Zielona 12 4548

HARMONJĘ pianową, 32 basów, sprzedam. — Opaliński, Basztowa 5. 4546

PIES dog angielskiej rasy, dwuletni do sprzedania. Wiadomość: Stanisław Mastalerz, wieś Trzemeśnia, powiat Myślenice 665k

PATEFON walizkowy dwusprężynowy, płyty, sprzedam: — Dwernickiego 7, Jędrasiński. 4521

KOSTJUM czarny na szczupłą osobę, materję czarną wełnianą sprzedam: Aleja Focha 24, parter, 12—17. 4527

SILNIKI elektryczne 380/220 Volt 1½ i 2 koni, sprzeda Zakład mechaniczny Jordan — Zwierzyniecka 5. 4566

SINGERA maszynę sprzedam. Starowiślna 14, mieszkanie 2 4487

SPRZEDAM patefon walizkowy pierwszorzędnej marki, maszynę do szycia Singer pierścieniową Lwowska 19. 4492

SEALOWE palto śliczne nowe tanio sprzedam. Jasna 3/6. 15—18. 4493

PRASY DO METALI balansowe i do bakelitu sprzedaje inż. Maciejewski, Kraków — Szlak 20/3. 4610

OKAZYJNIE futro, spód piżmaki, kołnierz sealskin, **FUTRO** damskie sportowe. — „Komis“, Adolf Hitler-Platz 12. **TEL. 143-13.** 4617

FORTEPIAN WIEDEŃSKI krzyżowy tani — sprzeda Helena **SMOLARSKA** — Kraków, Sławkowska 4. 672k

FUTRO męskie, kołnierz wydra, palto okazyjnie sprzedam. Łobzowska 45 m. 4. 4542

NARTY używane sprzedam: Arjańska 13/6. 4565

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Chodkiewicza 17, m. 7 657k

STÓŁ ginekologiczny, szafkę, oraz różne meble lekarskie nowe sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4503“. 4503

DO sprzedania stare okna z futrynami i bez, wymiaru 65×200, 120×230, okienka 50×70, 160×100. Bronowice Małe, ul. Kosynierów 1. 4. m. 6. 4570

BATERJE, latarki, lampy i latarnie karbidowe. Ceny najniższe. Prowincja — zaliczenie. Karbid. Hurtownia Jan Zaniewicki. Warszawa, Wspólna 14. 661k

SPRZEDAM drabinki 8-szczeblowe lekkie — tanio: Pawia 10, skład. 4531

HARMONJĘ (akordeon) nową, 120 basów, 41 klawiszy, sprzedam: Zielona 19/2. 4547

SPRZEDAM piłę wahadłową, gwintownicę do rur i do żelaza. Kościuszki 18, m. 12. 4587

PISARSKĄ maszynę, National kasę kontrolną, sprzeda: Augustjańska 30, m. 13. 4578

PELERYNKA sealskinowa do sprzedania. Lelewela 16 m. 5 od 19-tej do 21-szej. 4535

SPRZEDAM dwa łóżka dębowe, stół i piecyk: Kraków, ul. Jasna Nr. 7, m. 17. 4501

SPRZEDAM akwarelę Pociechy oryginał, ubranie czarne, wysoki wzrost — prawie nowe, maszynę do szycia stolikową Rast: Batorego 1, m. 29 4510

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINET sprzeda okazyjnie Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. 4299

INDYJSKIE Breitschwanze futro damskie. Wiadomość: Topolowa 26/5, od 12—4. 4511

FUTRO źrebce sprzedam: Kraków, Karmelicka 36, m. 4, — od godziny 1—3. 4506

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu dostarcza „CENTRALA WAG“, Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 4185

ELEKTRYCZNE PIECE, KUCHENKI, żelazka, lampy biurowe, kolby, grzałki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor“, św. Jana 13. 4282

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów, Kraków Mazowiecka 35. 4286

KOŁDRY przyjmuje do roboty Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 4438

OKAZYJNIE sprzedajemy wszelkiego rodzaju futra, ubrania, płaszcze, kilimy, pościel, patefony, płyty, narty, ubiory narciarskie, łyżwy maszyny pisarskie, piece gazowe, wszystkie przedmioty powszechnego użytku: — Centrokomis“, Grodzka 9. 4446

DYWAN Samarkan sprzedam: św. Anny 4/9. 4515

GARDEROBĘ wysortowaną, — mundurki studenckie sprzedam: — Sklep konfekcyjny, Grodzka 28 30 4567

SPRZEDAM samochód ciężarowy półtora tonny, rejestrowany, dobry stan. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4495“. 4495

SPRZEDAM bernardy 3-miesięczne: — Tarnów, Warsztatowa 353. 663k

PATEFONY, motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie. — Krischer, Kraków — Zwierzyniecka 6. 673k

UNDERWOOD biurowy, walizkowy nowy: Starowiślna 28/24. 4433

TAPCZAN sprzedam. Kraków, Kościuszki 35/18, druga sień wprost. 4452

PIANINO „PETROFFA“ krzyżowe, płyta metalowa, sprzeda okazyjnie — Świątek, Starowiślna 12. 4453

NAJTANIEJ ubrania, płaszcze różności, „KOMIS“ **PLAC DOMINIKAŃSKI 4.** 4479

BATERJE Centra, Daimon i warszawskie stale na składzie — jak również wszystkie części rowerowe: Hurtownia Bukowska Janina, Kraków. Gołębia 5. 4227

LADY sklepowe jasne w dobrym stanie do sprzedania. — Florjańska 4, dozorca. 4482

UŻYWANĄ garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep. Pierackiego 4. 4195

PIANINA FORTEPIANY sprzeda okazyjnie: Świątek — **STAROWIŚLNA** 12. 4208

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 4289

SPRZEDAM ubrania, płaszcze, futra, firanki, kapy, prześcieradła, kołdry i inne rzeczy. Sklep Kupna i Sprzedaży, św. Krzyża 7 4318

TORF opałowy — oraz drzewo rąbane — bez kartek sprzedaje — Budulec Polski Prądnicka 18, tel. 182-72 621k

KAPCE ZAKOPIAŃSKIE Wiadomość: Drogerja, Długa 42. 643k

MASZYNĘ do szycia, biurko sprzedam: Krowoderska 52/1. 3575

MASZYNKI do mięsa nr. 32, noże kute: Myszkowski, Dietla 46 3777

MASZYNY do pisania, kasy kontrolne dostarcza Juljusz Hecker. — Kraków. Wiślna 6. 3785

BUCIKI damskie nowe i używane Nr. 35, śniegowce, deszczowce, płaszcz ciemny, maszynę Singera sprzedam Kotlarska 4 m. 8. 4533

KAPCE zakopiańskie, pulower męski — sprzeda Biuro „Centrala“. Florjańska 24/5. 4616

„UNDERWOOD“ pisarski „Thales“ do liczenia sprzeda tanio firma **„ADLER“ ŚW. MARKA 25.** 4590

Matrymonialne

MŁODY, szlachetny, przystojny, pozna — młodą, zgrabną szatynkę, ładną, niezależną, dobrego serca. Cel matrymonjalny. Poważne oferty z fotografją: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 4580“. Zwrot i dyskrecja — pod słowem. 4580

EMERYTKA poszukuje starszego pana pracującego lub emeryta do prowadzenia wspólnego gospodarstwa. Cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4534“. 4534

POZNAM kulturalnego, — prawego charakteru Pana, do lat 38, wyższe wykształcenie, bez względu na obecne zajęcie. Panna inteligentna, uczciwa. Cel małżeństwo. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 647k“. 647k

ŚLUSARZ maszynowy, lat 23, na posadzie, pozna matrymonjalnie z braku znajomości niebrzydką inteligentną do lat 25 Tylko poważne, osobiste lub pisemne zgłoszenia (fotografją zwrotną) **„DAR“** — Grodzka 20. 4619

KAWALER w średnim wieku, aryjczyk, wykształcony, przystojny, na stanowisku, zarabiający 1000 zł. mies., pozna ładną Panią, również ze sfer rolniczych, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 678k“. 678k

PANNĘ szatynkę lub blondynkę, religijną, samodzielną, wiek 27—32, pozna samotny z małego miasta. Cel matrymonialny. Osobiste lub pisemne zgłoszenia: — **„DAR“,** Grodzka 20. 4636

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI ogrzane — śródmieście! Krupnicza 14/5. 4110

NOCLEGI ogrzane. Zielona (Sarego) 25/1. 4187

NOCLEGI śródmieście. — Asnyka 5, Kowalska. 4203

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55, m. 1. 4254

NOCLEGI Wielopole 5/5. 4278

NOCLEGI czyste: Wenecja 5/1. 4386

NOCLEGI św. Marka 20/12. 4420

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący — noclegi: Pierackiego 23, m. 1. 4443

GARAŻ wolny na doby lub stale: Dębniki, Wasilewskiego 9. 4512

POKÓJ dla panów niekrępujący: Dietla 51, m. 22. 4498

NOCLEGI przyjezdnym: **KRAKÓW,** Wielopole 24/4. 4526

POKÓJ wspólny, bez komfortu, umeblowany, dla 1—2 panów: Helclów 7. 4543

POKÓJ frontowy do wynajęcia: Kraków XXII, Smolki 14, m. 4. 4555

KOMFORTOWY pokój do wynajęcia: Mogilska 62 m. 4. 4558

POKÓJ umeblowany z komfortem do wynajęcia: Kraków, Olszyny 14 m. 2. 4559

NOCLEGI CZYSTE, CIEPŁE Jagiellońska 7A/22, I. p. 4582

POKÓJ przejściowy dla panienki pracującej. Wiad. biuro Hupczyc, Kraków, Jagiellońska 7. 4581

POKÓJ kuchnia, oraz pojedynka Podgórze wkrótce wolne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4576“. 4576

POKÓJ przejściowy dla pana pracującego do wynajęcia. — Zielona 5, oficyny m. 12. 4539

POKOJE!!! MAJEWSKI — Wszystkich Świętych 8. 4607

POKOJE DO WYNAJĘCIA!!! „FIDUCIA“, — Florjańska 15. 4641

MIESZKANIA dwupokojowe, — czteropokojowe, pokój (z piecem kuchennym!) — wolne!!! — „FIDUCIA“, Florjańska 15. 4644

NOCLEGI wygodne. — Floriańska 3/8. 4541

SKROMNY pokój kawalerski umeblowany zaraz wynajmę. — Kraków, Aussenring 84, m. 7. 4661

Lokali poszukują

POKÓJ mały, skromny, niekrępujący, poszukiwany, śródmieście. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 4385“ 4385

BEZPŁATNIE zgłaszajcie pokoje! Otrzymacie wypłacalnych sublokatorów !!! „FIDUCIA“ Florjańska 15. 4642

BEZPŁATNIE POKOJE wolne zgłaszajcie **„DAR“,** Grodzka 20. 4621

MAŁŻEŃSTWO szuka pokoju umeblowanego możliwie z piecem kuchennym. — Czynsz z góry. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 4441“. 4441

SZUKAM mieszkania 2—4-pokojowego, komfortowego, dam odszkodowanie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4404“. 4404

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, użycie łazienki — blisko centrum. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 666k“. 666k

POSZUKUJĘ dużej piwnicy na skład materjału w śródmieściu. — Wiadomość: Grodzka 9, drzwi nr. 14 w podworcu. 4520

SZUKAM 2 pokoi umeblowanych. Okolica Mogilskiej. Biuro Ogłoszeń, — Sienna 12 „Wypłacalni“. 4568

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO kursy, wszystkie zakresy. Sienna 7. 4305

NIEMIECKIEGO wszystkie zakresy wyucza gruntownie wytrawny specjalista. Tłumaczenia wzorowo wykonuje: — Westring 59 (Dunajewskiego). 4171

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Grodzka 27. 4425

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5, m. 6. 4139

STENOGRAFJI biurowej polskiej niemieckiej, maszynopisma, udziela Aksman — Jagiellońska 7. 4611

Prywatna **SZKOŁA KOSMETYCZNA,** zatwierdzona przez Władze Generalnego Gubernatorstwa otwiera 5-miesięczny kurs dla kosmetyczek i masażystek. **WPISY** codziennie od 16—19. Kraków, Zwierzyniecka 7, II. piętro. 4602

Różne

FLORJAŃSKA 55 pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka. Terlecki, telefon 180-25. — Firma chrześcijańska. 629k

SPÓLNIK do fabryki wody sodowej z gotówką 5—7 tysięcy, poszukiwany. — Zgłoszenia: **MAJEWSKI,** Wszystkich Świętych 8.

J. ŁOBODZIŃSKI ZAKŁAD Techn. **DENTYSTYCZNY** Telefon 160-72 — przyjmuje: Mikołajska 5. 4655

FILATELIŚCI! Biuro **„IKAROS“** zawiadamia Szanownych Filatelistów o otwarciu sklepu na Placu Wszystkich Świętych 11. Znaczki polskie, zagraniczne, wielkim wyborze. Na prowincję wysyła cenniki po przesłaniu porta. 4649

MASZYNĘ DO PISANIA za opłatą mies. kto pożyczy odpowiedzialnemu. — Zwrot nienaganny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 4604“. 4604

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną samochodu Nr. Ost. 12 734 i karty benzynowe za miesiąc styczeń 1941 r., wystawione na Firmę „Vereinigung Krakauer Chauffeure“ (Aksman Kazimierz). 4567

NAFTOWYCH PRAW rejestrację przeprowadza, dokumenty wzorowo tłumaczy, zgłoszenia wnosi specjalista. — Zlecenia miejscowe, zamiejscowe przyjmuje Frydrychowski, Kraków — Westring (Dunajewskiego) 59. 645k

REJESTRACJĘ uprawnień naftowych przeprowadzamy fachowo, wyciągi z kont naftowych, plany tłumaczenia — i wnioski w całem Zagłębiu naftowem: Terlecka, Terlecki, Kraków Florjańska 55 — telefon 180-25. 674k

PODANIA tłumaczenia na niemieckie, porady prawne, — sprawy podatkowe, interwencje. **KONCESJONOWANE BIURO** Mikulski i adw. Piękoś, Basztowa 10/2, tel. 159-35. 4518

GDZIE został w nocy z 3 na 4 lutego zostawiony, względnie oddany granatowy płaszcz urzędniczy z zawartością w kieszeniach! Wiadomość za wynagrodzeniem: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4561“. 4561

„DAR“ biuro Zleceń, Informacyj, Obrotu Nieruchomościami **ZAŁATWIA WSZYSTKO** — Grodzka 20. 4615

KARTA PRZEMYSŁOWA na prowadzenie sklepu spożywczo-cukierniczego wolna do wydzierżawienia — Oferty do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 4529“. 4529

OBIADY obfite, smaczne **TRZYDANIOWE** 2 złote do 2.50, Kolacja 1.50, — Śniadanie 0.60 do 1.— (Abonament zniżka) wydaje „KUCHNIA DOMOWA“, Karmelicka 21a. Czynna od 8—20 godziny. 4646

SZEWSKA pracownia — w śródmieściu do wydzierżawienia, ewentualnie poszukuje spólnika. **MAJEWSKI** — Wszystkich Świętych 8. 4608

POSIADAM siatki z dużemi otworami do każdej maszynki do mięsa. Szlifiernia noży E. Myszkowski, Kraków — **BRACKA 5.** 4605

SPÓŁKĘ AKCYJNĄ rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego organizuje na zlecenie, przyjmie deklaracje udziałów. „INICJATYWA“ Kraków, Krowoderska 4. Telefon 183-30. 4657

LOKAL sklepowy, duży, śródmieście — do objęcia za zwrotem ceny urządzenia i remontu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4589“. 4589

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szkolne, — świadectwo praktyki szewskiej, wydane w r. 1925 na nazwisko Migacz Józef. 659k

FILATELIST. Biuro „KOLEKCJA“ — Kraków Bracka 4. Sprzedaż, kupno znaczków. Okazowy numer pisma filatelist. cenniki — 50 gr. 4650

LAMPY KARBIDOWE, PALNIKI, karbid. Hurt — Detal. Skład fabryczny „Sigro“, Kraków, Grodzka 55. 675k

TRWAŁA ONDULACJA i farbowanie włosów, to nasza specjalność. Salon męski specjalnie urządzony. Polecamy się „Bristol“, Zakład Fryzjerski, plac Marjacki 9, I p. 4622

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.